



Bestialsko mordowani ginęli z modlitwą i polskim słowem na ustach

Golgota Wschodu

„Obok kłamstwa katyńskiego istniało przez wiele lat kłamstwo Ponar. Nie możemy udawać, że mordu dokonali nieznani sprawcy. W większości są oni znani z imienia i nazwiska.

Wierzę jednak, że nadchodzące pokolenia młodych potrafią pogodzić się z tym trudnym dziedzictwem, nie po to, by zapomnieć, lecz po to, by stanąć w prawdzie” — napisał Jerzy Buzek, premier RP w liście, wystosowanym do osób, zebranych w niedzielę w Ponarach.

W słoneczny jesienny dzień, w tej wileńskiej miejscowości został uroczystie odsłonięty i poświęcony nowy krzyż oraz tablice upamiętniające zamordowanych tu Rodaków.

Ponary są miejscem największej kaźni Polaków na dawnych kresach Rzeczypospolitej. W latach 1941 — 1944 hitlerowcy wspólnie z litewskimi kolaborantami rozstrzelali tu ponad 100 tys. ludzi: kilkadziesiąt tysięcy Żydów, wiele tysięcy Polaków, także grupy Cyganów, jeńców sowieckich oraz 80 Litwinów.

W Ponarach stoją już pomniki upamiętniające zamordowanych tu Żydów, Rosjan i Litwinów.

Przed 10 laty miejscowi Polacy ustawili w tym miejscu drewniany krzyż.

Dzięki staraniom Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Stowarzyszenia „Rodzina Ponarska”, skupiającego rodziny ofiar mordu, w miejscu tragedii stanął metalowy, kilkumetrowy krzyż, otoczony murem z tablicami zawierającymi nazwiska zamordowanych tu w latach 1941 - 1944 Polaków.

Na uroczystości poświęcenia nowego memoriału byli obecni ministrowie obrony Litwy i Polski Česlovas Stankevičius i Bronisław Komorowski oraz wielu wysokich dygnitarzy obu krajów.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą świętą, celebrowaną przez księdza prałata Jana Kasiukiewicza.

Zebrani modlili się w głębokiej ciszy, wśród delikatnego szemrania sosen.



Członkowie Stowarzyszenia „Rodzina Ponarska” zapalając przy tablicach znicze odmawiali modlitwę za pogrzebanych tu bliskich — siostry, braci, rodziców, przyjaciół

Fot. Marian Paluszkiewicz

Czasami ciszę mącił dźwięk przejeżdżających, po biegnących obok torach, pociągów towarowych.

— Panuje powszechne przekonanie, że Ci, którzy oddali swe życie za Boga, za Ojczyznę, za Wolność, od razu idą do Nieba, ponieważ swą krwawą ofiarą zmywają grzechy. Są jednak jeszcze tacy, którzy potrzebują naszej modlitwy. Przecież oprócz Polaków, polegli tu ludzie różnych narodowości. Módlmy się też za tych, którzy ich katowali, bo oni najbardziej potrzebują pomocy, jeśli żałowali

za grzechy. Módlmy się też za siebie — nawoływał podczas Mszy św. ksiądz prałat Jan Kasiukiewicz

Przeczytał też posłanie dla przyszłych pokoleń, cytując z listu młodego skazańca, który jego współwięźniowi udało się wynieść z murów łukiskich: „Kimkolwiek jesteś, wiedz, że wyrok śmierci nie pokonał żadnego z nas... Oddajemy życie za Boga i Ojczyznę.... Po naszej śmierci sprawę podejmą inni...”

(Dokończenie na str. 5)

W NUMERZE:

Kraj

2

Dom Polski w Ejszyszkach przeżywał w sobotę prawdziwe oblężenie. Tylu ludzi tu nie było bodajże od czasu otwarcia tej placówki. Powodem tak licznie zgromadzonej publiczności było otwarcie księgarni.

Aktualności

3

Moja wygrana w tegorocznej kampanii wyborczej jest jeszcze większym cudem, niż w kampanii poprzedniej. Bo po pierwsze, zmieniono na moją niekorzyść granice okręgu. Zabrano ode mnie niektóre polskie dzielnice (np. Kabiszki, które poprzednio należały do mnie), zaś rozszerzono ponad dwukrotnie niekorzystną dla mnie wileńską dzielnicę Mułtininkų. Po drugie, wszyscy widzieliśmy, że walka w teraźniejszej kampanii wyborczej była zacięta jak nigdy dotąd — zarówno między partiami, jak i między kandydatami. Na kampanię wyborczą rzucono grube miliony, zarówno na agitację i reklamę, jak też na przekupstwo. Po trzecie, miałem bardzo poważnych konkurentów.

Listy

6

Przy ruchliwej międzynarodowej trasie E-7, wiodącej przez Warszawę z Wybrzeża aż po Zakopane, w połowie drogi do Krakowa, mieści się Skarżysko-Kamienna i... druga Ostra Brama. Odwiedzają Sanktuarium liczni pielgrzymi z całego świata, najczęściej z Kanady i Stanów Zjednoczonych. Amerykanie są też fundatorami witraży i licznych wotów w Kaplicy i Sanktuarium.

Sport

10



Kolejny raz do Wilna zawita słynny Woik Han, tym razem w roli zawodnika. Kto więc stanie w ringu naprzeciw słynnego mistrza? Jak powiedział prezydent Litewskiej Federacji Bushido - Rings Donatas Simanavičius, do takiego spotkania na razie nie dojdzie, chociaż słynny zapaśnik będzie obecny po raz pierwszy na Litwie na zorganizowanym międzynarodowym turnieju w bushido - rings, który odbędzie się dziś w Wileńskiej Hali Widowiskowo-Sportowej.

Sentencja

Są chwile rzucające światło na całe życie, oazy gaszące pragnienie spowodowane długimi wędrówkami przez pustynię. Kto o nich zapomina, nie jest godny, aby je posiadać i nigdy ich nie znaleźć.

Zenta Maurina Paudive



Nie trzeba wojen i kataklizmów. Alkohol masowo i skutecznie wyniszcza ludzi

Smród, ubóstwo i pijaństwo

Nie było tej nocy żadnych sensacyjnych i krwawych incydentów. Żadnych

emocjonujących pościgów i niezwykłych pokazów umiejętności „gliniarzy”. Była po prostu zwykła, zimna już, noc i zwyczajna praca — wyczerpująca moralnie i wymagająca czasem drastycznych działań.

Na terytorium, obsługiwanym przez podbrzeski posterunek policji, takie poważne przestępstwa, jak zabójstwa, zdarzają się stosunkowo rzadko w porównaniu z innymi terenami rejonu wileńskiego. W rewirze podbrzeskiego komendanta bicz boży — to kradzieże, szczególnie z domków sadowników, alkohol i przestępstwa nieletnich. Zresztą, ci dorosli, a właściwie rodzice, z którymi się zetknęliśmy podczas dyżuru nocnego z soboty na niedzielę — nie są w stanie ani sami normalnie żyć, ani też wychować

swój pociechy. „Wychowaniem” zmuszona jest zajmować się policja.

— Panoczek, ja nigdy nic nie naruszał. Ja nie wiem, czego oni przyszli do mnie. Pobili okna, mnie pobili, latarka zabrali, lampa pobili. Chcieli pieniędzy lub wódki. Ja nic im nie zrobił — mówi 80-letni Franc B. z Wielkiej Rzeszy pocierając obolałe ramię. Wokół oka wyraźny ślad, który zostawili „goście”. Oni, to znaczy mieszkanka tej samej miejscowości Czesława, jej brat Andrzej i „jakiś wysoki, z wąsami”.

— Ta Czesia — to istna wariatka, rzuca się jak zwierzę na ludzi, szczególnie, gdy jest pijana. Wprost nie sposób dać z nią rady. Brat jej jest psychicznie chory.

(Dokończenie na str. 8)



BANK PEKAO SA

Przedstawicielstwo w Wilnie
Palangos 1/10 - 16, 2001 Vilnius
Tel/fax: 61 15 41, 22 38 44

Kalejdoskop aktualności

Czekamy spełnienia obietnic

Kierownictwo Izby Rolnej przypomina partiom ich zobowiązania, podjęte wobec rolników przed wyborami.

Prezes Izby Rolnej Jonas Ramonas wczoraj na konferencji prasowej powiedział, że przed wyborami do Sejmu 10 partii podpisało porozumienie z Izłą Rolną.

W porozumieniu partie zobowiązały się przeznaczyć na sprawy rolnictwa co najmniej 10 % budżetu narodowego, jak też uznać rolnictwo za priorytetową gałąź gospodarki, obniżyć ceny zasobów energetycznych — olejów napędowych i elektryczności, stworzyć system kredytowania, rozwoju i wspierania eksportu.

„O ile nie zostaną spełnione obietnice, wieś może znów się zająć „gaszeniem pożarów”, a ludzie wpadną w jeszcze większe rozczarowanie”, powiedział Ramonas.

Zastępcy marszałka

Przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas na dzisiejszym posiedzeniu sejmowym jako kandydatów na swych zastępców zaproponuje przedstawiciela Związku Liberalów Gintarasa Steponavičiusa, przewodniczącego Partii Chłopskiej Ramūnasa Karbauskisa oraz jednego z liderów koalicji socjaldemokratycznej, przewodniczącego LDPP Česlovasa Juršėnas.

Paulauskas zaproponował również posiadającej dziewięć posłów w nowym Sejmie frakcji konserwatystów zgłoszenie własnej kandydatury na wicemarszałka Sejmu. Tę propozycję Paulauskas zgłosił staroście frakcji Andriusowi Kubiliusowi. Zgodnie z nowym statutem sejmowym, przewodniczący Sejmu może mieć nie więcej niż pięciu zastępców, z których jednego deleguje opozycja. Jak na razie w charakterze frakcji opozycyjnej wystąpiła tylko licząca 48 mandatów frakcja koalicji socjaldemokratycznej.

Zrewidować umowę

Opozycja sejmowa, która się ogłosiła jako frakcja koalicji socjaldemokratycznej Algirdasa Brazauskasa, będzie żądała zrewidowania przez rząd zobowiązań wobec spółki USA „Williams International” oraz poruszy sprawę odpowiedzialności Rolandasa Paksasa jako byłego premiera konserwatystów.

Na wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie oświadczył o tym starosta koalicji socjaldemokratycznej i przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Litwy Vytenis Andriukaitis.

W ubiegłą środę Sąd Konstytucyjny ogłosił, że podpisując w końcu roku 1999 umowę ze spółką USA w sprawie prywatyzacji „Mażeikiu nafta”, rząd nie miał prawa podjąć istotnych zobowiązań majątkowych oraz zobowiązać się do pokrycia strat inwestora strategicznego.

Starosta frakcji socjaldemokratycznej twierdzi, że dochodzi do wniosku, iż „Williams International” wywierał olbrzymią presję na Urząd Prezydenta, rząd i Sejm.

Bez własnego rzecznika

Przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas obowiązki swego rzecznika prasowego powierzył sejmowej służbie prasowej oraz jej kierownikowi Andriusowi Vaišnisowi.

W ubiegłym tygodniu Paulauskas poinformował, że poprosił byłą kierowniczkę sztabu wyborczego Nowego Związku, obecną parlamentarzystkę Nijolę Steiblien o wytypowanie kandydatury rzecznika prasowego przewodniczącego Sejmu.

W poniedziałek kierowniczką sekretariatu przewodniczącego Sejmu Rasa Razgaitien — potwierdziła, że na razie kandydatury na to stanowisko nie są rozpatrywane.

Wstrzymali się od głosu

Litwa nie poparła rezolucji ONZ, potępiającej przemoc Izraela wobec Palestyńczyków, gdyż nie wierzy w jej skuteczność, oświadczył przedstawiciel MSZ Litwy.

„Rezolucja nie byłaby pomocą w osiągnięciu ostatecznego porozumienia między Izraelem i Palestyną”, powiedział dyrektor Departamentu Informacji i Kultury MSZ Litwy Petras Zapolskas.

Dlatego też, jego zdaniem, Litwa powstrzymała się przed głosowaniem w sprawie rezolucji, zarówno jak i wiele krajów Unii Europejskiej oraz Europy Wschodniej i Środkowej.

Jak już informowaliśmy, Litwa oraz dwa inne państwa bałtyckie znalazła się wśród 46 krajów, które się powstrzymały podczas przyjmowania przez Zgromadzenie Generalne ONZ w ubiegły piątek rezolucji, potępiającej „przesadne zastosowanie siły Izraela” przeciwko palestyńskiej ludności cywilnej. Za rezolucją przegłosowali przedstawiciele 92 krajów, 6 było przeciw.

Czy powstanie partia socjaldemokratyczna?

LDPP i SDPL zamierzają się połączyć na początku przyszłego roku po podjęciu odpowiednich decyzji przez partyjne organy naczelne — zjazdy. Na wczorajszej konferencji prasowej oświadczył o tym przewodniczący LDPP Česlovas Juršėnas.

Na posiedzeniu rady LDPP, które się odbyło podczas weekendu, postanowiono zwołać IX zjazd partii w styczniu-lutym. Dokładniejsza data zostanie ustalona po uzgodnieniu z SDPL. Partia socjaldemokratyczna kwestie zjazdu i połączenia omówi 18 listopada na posiedzeniu swej rady.

Połączenie obu partii aprobuje Algirdas Brazauskas, który na posiedzeniu rady LDPP wzywał do niezwłocznego połączenia partii, gdyż najlepszym argumentem jest tu poparcie wyborców podczas wyborów do Sejmu.

(BNS)

Wierzymy w renesans książki

Księgarnia w Ejszyszkach



Widzowie nie szczędzili braw dla zespołu „Rodziny Saszenków”

Dom Polski w Ejszyszkach przeżywał w sobotę prawdziwe obłędzenie. Tylu ludzi bodajże tu nie było od czasu otwarcia tej placówki. Powodem tak licznie zgromadzonej publiczności było otwarcie księgarni.

Przed otwarciem, koncertował zespół „Rodziny Saszenków”, zorganizowano także wystawę obrazów znanych wileńskich malarzy.

Księgarnia miała być

— O założeniu tu księgarni myślałam od początku powstania Domu Polskiego. Namawiałam różnych ludzi do zajęcia się tym interesem, aż w końcu państwo Jundo wie skusili się i postanowili założyć swój interes — mówi dyrektor Domu Polskiego w Ejszyszkach pani Grażyna Zaborowska.

O tym, że księgarnia w Ejszyszkach jest potrzebna, mówiono już dawno. Nikt jednak nie mógł się odważyć rozpocząć książkowy biznes. Wiadomo, książki to nie produkt pierwszej potrzeby, to nie chleb, kielbasa, czy mleko. Bez książek można przeżyć. Co tu mówić o książkach, skoro czasami brakuje pieniędzy na produkty spożywcze. — Wiemy o tych wszystkich trudnościach, które czyhają na nas, mamy jednak nadzieję, że uda nam się przetrwać te trudne chwile, postawić na swoje — mówi głowa rodziny i księgarni Ryszard Jundo. — Jesteśmy optymistami i wierzymy w renesans książki.

Biznes rodzinny

— Księgarnia jest biznesem rodzinnym. Pracować tu będą wszyscy — dodaje żona Lucyna. O dobór lektur, zaopatrzenie, sprzedaż

i reklamę będzie dbać syn Tomasz, który jest uczniem 11 klasy Butrymańskiej Szkoły Średniej.

— Prawie pół roku trwało załatwianie dokumentów, pozwoleń. Przez ten czas ktoś inny mógł się zająć sprzedażą książek w Ejszyszkach, nie znalazło się jednak chętnych — opowiada pani Lucyna — znaczy, że jest to nasze miejsce.

Koncert i wystawa

Otwarcie księgarni uświetnił koncert „Rodziny Saszenków”. Był to debiut tego zespołu na ejszyskiej ziemi. Piosenki ludowe w aranżacji estradowej oraz stare dobre polskie kawałki rozbawiły publiczność na dobre. Serca widzów podbiła najmłodsza, sześciolatka piosenkarka — Monika Saszenko. Zespół istnieje od 7 lat.

— Rozpoczynaliśmy od litewskiego konkursu „Dainu dainel”, dzisiaj sporo koncertujemy nie tylko na Litwie, lecz i w Polsce — opowiada kierownik zespołu Włodzimierz Saszenko. Najstarsza córka Aneta, średnia — Ewelina i najmłodsza — Monika oraz ojciec, stanowią rodzinny zespół. Na koncercie były obecne również mama młodych artystek oraz babcia, która dla członków zespołu szyje stroje. Na zakończenie godzinnego występu artystom wręczono kwiaty, a publiczność nagrodziła ich burzliwymi oklaskami.

Namalować dobro

W Domu Polskim otwarto też wystawę obrazów wileńskich artystów — Władysława Ławrynowicza oraz Stanisława Kaplewskiego. Na obrazach olejnych oraz na grafikach przeważają widoki Wilna, nie brakuje jednak obrazów o tematyce religijnej. Prezentowane obrazy można też nabyć. Jeden z obrazów został kupiony tuż po otwarciu wystawy. Człowiek, oglądając prawdziwe dzieło sztuki, powinien dążyć do czegoś lepszego — mówili malarze.

Dodają otuchy

— Mam nadzieję, że się nie rozczaruję w mieszkańcach rodzimego miasteczka i nie pójdziemy z torbami — mówi właścicielka księgarni Lucyna Jundo.

— Otuchy oraz zapалу dodał fakt, że w ciągu tak długiego okresu załatwiania formalności, nikt nam nie powiedział, że otwieranie księgarni jest głupim pomysłem — dodaje mąż. — Liczymy przede wszystkim na uczniów, nauczycieli, lecz każdy klient będzie tu mile widziany. W przyszłości zamierzamy uruchomić tu wypożyczalnię polskich kaset video, chcemy również otworzyć sieć kramików w szkołach. Za dostawę lektur nie będziemy brać pieniędzy.

— Księgarnia w Ejszyszkach jest bardzo potrzebna — uważa dyrektor Ejszyskiej Szkoły Średniej nr 1, Henryk Fedorowicz. Brakuje nam podręczników oraz pomocy dydaktycznych. W księgarni nauczyciele i uczniowie będą mogli nabyć potrzebne książki.

Zapytani o prognozy, kiedy rodzinny interes zacznie przynosić pierwsze zyski, gospodarz stwierdził, że takich obliczeń nie robił.

— Jesteśmy pionierami, jeśli chodzi o prowadzenie własnego interesu, mam nadzieję, że nie będziemy musieli sprzedawać domu, żeby utrzymać księgarnię — żartuje Ryszard Jundo. Jeszcze ostatecznie nie ustalono godzin pracy księgarni, prawdopodobnie czynna będzie codziennie od godz. 9.00 do 19.00. Dzień wolny — niedziela. Można tu nabyć nie tylko książki, lecz i przybory kancelaryjne, kartki na każdą okazję, drobne upominki, czasopisma. Większość książek udostępniać będzie wileńska księgarnia Elephas.

Waldemar Choroścín
Fot. autor

Instytut Polski w Wilnie informuje:

Dzisiaj, o godz. 18.00 w Litewskim Narodowym Teatrze Opery i Baletu odbędzie się premiera musicalu Jerry'ego Bocka „Skrzypek na dachu” wg powieści Szolema Alejchama „Dzieje Tewji Mleczarza” w wykonaniu artystów Kłajpedzkiego Teatru Muzycznego.

Bilety do nabycia w kasach Litewskiego Narodowego Teatru Opery i Baletu (ul. A. Vienuolio 1)

1m² -
320 Lt

**OCIEPLANIE ŚCIAN
TERMOPIANĄ**

Tel. (22) 479643, kom. 8 298 32328

GIA

Galanteria odzieżowa
czapki, kapelusze, berety,
szale, chusty
(wełna, jedwab, akryl)
rękawiczki
(skóra, tekstylia)
chusteczki do nosa

Ceny
hurtowe

tel. (0 22) 786 43 25
fax (0 22) 786 06 74
05-230, Kobyłka ul. Królewskiej 3A

Wywiad z Janem Mincewiczem, posłem na Sejm RL

Dla Polaków była to szansa wyjątkowa

Główna Komisja Wyborcza za-
twierdziła oficjalne wyniki wybo-
rów i Pana zwycięstwo w swoim
okręgu. Składamy gratulacje. Jak
Pan ocenia wyniki i przebieg wybo-
rów?

Moja wygrana w tegorocznej
kampanii wyborczej jest jeszcze
większym cudem, niż w kampanii
poprzedniej. Bo po pierwsze, zmie-
niono na moją niekorzyść granice
okręgu. Zabrano ode mnie niektó-
re polskie dzielnice (np. Kabiszki,
które poprzednio należały do
mnie), zaś rozszerzono ponad
dwukrotnie niekorzystną dla mnie
wileńską dzielnicę Muiininkę. Po
drugie, wszyscy widzieliśmy, że
walka w teraźniejszej kampanii wy-
borczej była zacieklej jak nigdy do-
tąd — zarówno między partiami,
jak i między kandydatami. Na kam-
panię wyborczą rzucono grube mi-
liony, zarówno na agitację i rekla-
mę, jak też na przekupstwo. Po
trzecie, miałem bardzo poważnych
konkurentów. A do mego okręgu,
jak wiadomo, wchodzi cały(!) re-
jon szyrwincki, który (rzecz zrozu-
miała) woli wybrać swego, miej-
scowego kandydata. Kandydował
zaś tam znany wszystkim i cieszący
się dobrą opinią wicemer rejonu.
Dlatego wygrać można było tylko
przy cudownej pomocy Bożej
i maksimum wysiłku z naszej stro-
ny.

Właśnie maksimum wysiłku.
Są zarzuty, że AWPL, agitu-
jąc na rzecz 13, czyli swej listy, nie trosz-
czyła się należycie o wygranie w in-
nych okręgach.

Niestety, wiele „zaniedbań” (na-
zywając to delikatnie) ze strony
AWPL w toku kampanii wyborczej
też tę jakby potwierdza. Bo, na
przykład, czym wytłumaczyć, że
sztab wyborczy rozklejał plakaty
z „13”, nie umieszczając obok nich
plakatu z kandydatem AWPL w tym
okręgu? (Mam na uwadze, oczywi-
ście, mój okręg. Może w innych by-
ło inaczej). Czym wytłumaczyć, że
małe czarno-białe ulotki dla kandy-
datów zostały wydrukowane prawie
w połowie kampanii wyborczej. I to
było jedyne, co zostało wydane dla

kandydatów. Poza tym, nie otrzy-
małem ani centa na kampanię wy-
borczą, ani ja, ani zespół „Wileńsz-
czyzna”, który, jak wiadomo, pono-
sząc duże koszty, przez wszystkie 4
niedziele odbywał maraton, dając
po 2-3 koncerty dziennie. Zresztą,
jak wiadomo, występował nie tylko
w moim okręgu. Plakaty zaś „pro-
dukowałem” samodzielnie, setkami
powielając na ksero lub wykorzy-
stywałem stare, żółte, pozostałe
z poprzedniej kampanii wyborczej
sprzed 4 lat. Tak zaniedbanej kam-
panii wyborczej nie pamiętam.

Czym wytłumaczyć, że gazeta
„Przyjaźń”, de facto organ AWPL,
w ostatnim przedwyborczym nu-
merze na całego w trzech językach
reklamowała moją główną konkuren-
tkę, która wiadomo było, że
depcze mi po piętach? Co to: igra-
nie z ogniem czy świadome szko-
dzenie?

Takich pytań można zadać
znacznie więcej. Zaś mówiąc o prasie,
muszę stwierdzić, że „Kurier
Wileński”, jako jedyna polska co-
dzienna gazeta, nie angażując się
w popieranie kandydatów od pol-
skiego społeczeństwa, również nie
przysłużył się do wygrania wybo-
rów. A przecież tylko jednocząc na-
sze wysiłki i działania możemy li-
czyć na wygraną.

Wyniki wyborów na pewno nie
pozwalają mówić o wygraniu ich
w całości przez AWPL. Niektórzy są
zdania, że należało pójść na wybory
w koalicji, na przykład, z partią
Brazauskasa.

Wybory dzięki jednej turze gło-
sowania dawały w tym roku dla Po-
laków szansę wyjątkową. Można by-
ło liczyć na kilka mandatów poseł-
skich. Niestety, tak się nie stało. Dla-
tego o wygraniu wyborów w cało-
ści mówić byłoby śmiesznie. Nie
popieram czynionych dla AWPL za-
rzutów, że nie przystąpiła do przed-
wyborczej koalicji. To by nie dało
dla nas pożytku, tylko wyrządziłoby
szkodę. Natomiast, można było i na-
leżało wchodzić w układy z innymi
partiami co do poszczególnych
okręgów, nie we wszystkich okrę-
gach wystawiać swoich kandyda-

tów, ale postarać się o wygranę
jeszcze paru mandatów. Skupienie
całej uwagi wyłącznie na „13” i za-
niedbanie okręgów dało to, co ma-
my. A przecież o prestiżu partii mó-
wi największa liczba wprowadzo-
nych do parlamentu posłów. Nie
osiągając tego wskaźnika, traci się
stopniowo elektorat. Zaś przegrana
w tak stosunkowo dobrym okręgu,
jak wileńsko-trocki, mówi o tym, że
siły antypolskie zjednoczyły się,
aby wybrać potrzebnego im Polaka.
Dla każdej rządzącej partii potrzeb-
ny jest „kieszonkowy” Polak, które-
go można wszędzie wystawić jako
„reprezentanta” społeczeństwa pol-
skiego. To jest stara zasada, którą
stosowano również w poprzednich
kadencjach.

Czym, Pana zdaniem, można
wytłumaczyć, że wybory, niestety,
nie przyniosły dla Polaków oczeki-
wanych wyników? Liczba wybor-
ców, głosujących na AWPL, zmniej-
szyła się z 40 941 w r. 1996 do 28 641
obecnie.

Na to złożyło się wiele czynni-
ków. Nie ostatnią rolę spełniła tu
rozbiłacka robota niektórych na-
szych rodaków. Wytyka się braki
(słusznie zresztą) w pracy naszych
samorządów, AWPL, ZPL. Ale wy-
gląda, że mówi się o tym nie po to,
żeby je naprawić, ale po to, by za-
szkodzić całemu polskiemu społe-
czeństwu. Kiedy poruszyłem te
kwestie na rok przed wyborami sa-
morządowymi — nikt tematu nie
podjął. Natomiast w przededniu wy-
borów, zarówno jednymi jak i dru-
gimi, zaczęła się rozbiłacka robota,
która tylko wyrządziła szkodę. Te-
raz, kiedy minęły wszystkie wybory,
można i trzeba robić porządki w na-
szym domu. Bo, jeżeli w naszym
domu wybito okno i jest w nim zim-
no, to głupio byłoby rozważać ten
dom i budować nowy zamiast po-
 prostu oszklzić okno.

Podczas wyborów samorządo-
wych został Pan wybrany do rady
samorządu rejonu wileńskiego. Czy
da się pogodzić pracą radnego z pra-
cą w Sejmie?

Jeszcze przed wyborami samo-
rządowymi nie ukrywałem, że zgo-



Wręczenie mandatu poselskiego Janowi Mincewiczowi

Fot. Marian Paluszkiwicz

działem się kandydować do rady sa-
morządu, aby przyciągnąć więcej
głosów i pomóc AWPL w wygraniu
wyborów. Tak się też stało. Nato-
miast pogodzić pracy w Sejmie
i w samorządzie absolutnie się nie
da, więc zrezygnuję ze stanowiska
radnego w samorządzie. Na moje
miejsce bez problemów przejdzie
następny z listy.

Podobno odchodzący Sejm po-
stanowił na ostatnim posiedzeniu
przyjąć poprzednio zgłoszony pro-
jekt Ustawy o Pisowni Nazwisk.

Perfidia odchodzącej ekipy rzą-
dzącej nie zna granic. Wiedząc, że
zawsze trudniej jest zmienić już
przyjętą ustawę, konserwatyści po-
stanowili odchodząc trzasnąć
drzwiami i włączyć również łyżkę
dziegciu do stosunków polsko-
litewskich. Mianowicie, do porządku
dziennego ostatniego posiedzenia
włączono osławioną Ustawę o Pi-
sowni Nazwisk. Dobrze, że to
w czas zauważyłem i zadziałalem
znany mi sposobami. W dniu po-
siedzenia ten punkt z porządku
dziennego usunęto.

Dziennik „Respublika” znowu
atakuje Pana pisząc, że Pan znie-
sławił Litwę popierając działania Pol-
skiej Akcji Humanitarnej.

Uważam za zbędną fatygę i tra-
cenie czasu, by komentować ten ar-
tykuł „Respubliki” lub wypowiedź
D. Sabienė, która, wymieniając no-

wo wybudowane szkoły litewskie,
„zapomina” nawet o nowiutkim
gmachu szkoły w Korwii, miejscowości,
gdzie nie mieszka żadna li-
tewska rodzina.

Powiem raczej o odbytych przed
kilkoma dniami spotkaniu z Prezyden-
tem, podczas którego poruszyłem 3
nadzwyczajne punkty dotyczące szkol-
nictwa polskiego. Wydawanie pod-
ręczników dla starszych klas (bo nie
Polska musi to robić, lecz Litwa, któ-
rej podatnikami są mieszkający tu
Polacy). Egzamin z języka polskie-
go, który absurdalnie zrobiono szó-
stym egzaminem, zamiast tego, aby
był piątym (nawet do wyboru). Jak
też osławiony „koszyk” pieniędzy
idących za uczniem, który bez
wprowadzenia (jak w Polsce)
współczynnika 1,4 dla szkół mniej-
szości narodowych, będzie strasza-
kiem dla małych szkół, prowadzą-
cym do ich likwidacji.

Przy okazji pragnę poinformo-
wać, że przyjęcia interesantów be-
dą się odbywały w poprzednim try-
bie: w samorządzie rejonu szyr-
winckiego (pokój 210) w pierwszą
poniedziałek miesiąca o godz.
14.00, zaś w samorządzie rejonu
wileńskiego (pokój 320) w drugi
poniedziałek każdego miesiąca
również o godz. 14.00. Można też
dzwonić codziennie na telefon 39
67 90 lub (8-299) 05 153.

Rozmawiała Krystyna Adamowicz

Liberałowie i socjalliberałowie obsadzają stanowiska

Rozdawanie tek

Podczas nieoficjalnych roz-
mów, kończących podział stano-
wisk sejmowych, Związek Libera-
łów (LZL) i Nowy Związek (NZ, so-
cjalliberałowie) mają odmienne
zdania co do niektórych kandyda-
tów.

Jak informuje „Respublika”,
LZL zaprotestował przeciwko kan-
dydaturze kiejdańskiego przedsię-
biorcy Wiktora Uspaskicha, zgła-
szanej przez socjalliberałów oraz
sejmowy Komitet Budżetu i Finan-
sów.

Jak poinformował wicepre-
wodniczący LZL Artūras Zuokas,
liberałowie nie życzą sobie, aby
Uspaskich był przewodniczącym
Komitetu Budżetu i Finansów, na-
tomiasz nic nie mają przeciw, aby
został on wiceprzewodniczącym
tego komitetu.

Jak powiedział Zuokas, socja-
liberałowie zgłaszają kandydaturę
Uspaskicha na stanowisko wice-
przewodniczącego Komitetu Eko-
nomicznego i liberałowie tego nie

zaprotestują. Uspaskich jest wła-
ścicielem koncernu „Vikonda”,
zatrudniającego dziesiątki tysięcy
osób. W deklaracji majątku i do-
chodów Uspaskich oszacował
swoją majątek na 60 mln Lt.

Wiktor Uspaskich, komentu-
jąc sprzeciw liberałów wobec je-
go kandydatury na przewodniczą-
cego KBF, powiedział „Nie bar-
dzo mi na tym zależy”. Jednocze-
śnie otrzymał propozycję kiero-
wania Komitetem Ekonomicz-
nym.

Zastępcą Uspaskicha w Komie-
tecie Ekonomicznym prawdopodobnie
zostanie szawelski liberał
Dainius Barakauskas.

Stanowisko przewodniczące-
go KBF przypadło centryście Ke-
stutisowi Glaveckasowi. I chociaż
Związek Centrum w nowym Sej-
mie posiada zaledwie trzy manda-
ty, zdaniem Zuokasa, Glaveckas
ma dostateczną kompetencję, naj-
lepsze wykształcenie spośród
wszystkich posłów Sejmu.

W Sejmie poprzedniej kaden-
cji Glaveckas był wiceprzewodni-
czącym KBF.

Po nieoficjalnej dyskusji nie
ulega wątpliwości, że przewodni-
czącym Komitetu Spraw Zagran-
icznych zostanie liberał Alvydas
Medalinskas, a Komitetu Ochrony
Środowiska — członek Wileńskiej
Rady Miejskiej liberał Juozas Ra-
istenskis.

Przewodniczącym Komitetu
Opieki Społecznej i Pracy praw-
dopodobnie zostanie liberał
Artūras Melianas, a przewodniczą-
cym Komitetu Spraw Europejskich —
przyszły wiceprzewodniczący
Sejmu Gintaras Steponavičius.

Kandydatów na stanowiska
przewodniczących komitetów
Zdrowia, Praw Człowieka, ds. Wsi
ma wytypować Nowy Związek.
Nie jest on skłonny do ogłaszania
kandydatów przed ich zaaprobo-
waniem przez prezydium partii.

(BNS)

Nowy rząd — za dwa tygodnie

Paksas na premiera

Dzisiaj prezydent Valdas
Adamkus zgłosi na debaty sejmowe
kandydaturę Rolandasa Paksasa
na stanowisko premiera.

Wczoraj, po spotkaniu z prezy-
dentem, poinformował o tym prze-
wodniczącym Sejmu Artūras Pau-
lauskas.

„Uzgodniliśmy, że we wtorek
zostanie zgłoszona kandydatura
Rolandasa Paksasa na premiera na
jutrzejsze posiedzenie Sejmu, tylko
czasu jeszcze nie ustaliliśmy”, po-
wiedział Paulauskas.

Konstytucja głosi, że premiera
na wniosek Sejmu mianuje i odwo-
luje prezydent. Premier nie później
niż w ciągu 15 dni od jego miano-
wania ma zgłosić Sejmowi program
rządu.

Jak stwierdził Paulauskas, pro-
gram rządu jest już w końcowym
stadium uzgadniania, toteż przy-
puszczalnie nowy rząd zostanie
sformowany w ciągu dwóch tygo-
dni. Lider socjalliberałów zazna-

czył, że na spotkaniu z prezyden-
tem nie było mowy o kandydatach
na ministrów. 44-letni Paksas już
posiada doświadczenie kierowania
rządem. W czerwcu ub. roku kiero-
wany przez niego rząd zastąpił ga-
binet konserwatysty Gediminas
Vagnoriusa.

Obecny przywódca liberałów
w ubiegłym roku był jednym z lide-
rów konserwatystów i nie zgadza-
jąc się z ich stanowiskiem w spra-
wie sprzedaży „Mažeiki” nafta”
kompanii USA „Williams Internatio-
nal”, w październiku ub. roku zło-
żył rezygnację.

Premierem był około 5 miesię-
cy. Wkrótce po dymisji Paksas od-
szedł z partii konserwatystów i zo-
stał liderem Litewskiego Związku
Liberałów.

Podczas dzisiejszego posiedze-
nia zostaną zatwierdzeni zastępcy
marszałka Sejmu oraz będzie mowa
o trybie mianowania prokuratora
generalnego. (BNS)

KONKURS

„Dziewczyna „Kuriera 2000”



Dorota Bordowska. Jestem uczennicą 12 klasy szkoły gimnazjum im A. Mickiewicza. Mam 17 lat.
Fot. Marian Paluszkiwicz

Atrakcyjne nagrody

Na laureatki czekają trzy nagrody główne. Zostaną wybrane Dziewczyny: „Kuriera” (nagroda główna), Czytelników, Publiczności, Elegancji, Foto, Talentu. Będą też wylosowane nagrody specjalne. Wielkie show z loteriami, muzyką, śpiewem, tańcem, pokazem mody odbędzie się tradycyjnie 6 stycznia. O godzinie i miejscu imprezy poinformujemy dodatkowo.

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

KINO KINO KINO

Repertuar
od 24 do 26 października

LIETUVA ul. Pylimo 17
WIELKA SALA

„Ja, drugi ja i Irena” 24.10 – 26.10 godz. 11.00; 15.30; 20.00. USA, 2000r. reż. Peter i Bobby Farrelly. wyst. Jim Carrey.

„Trzej królowie” 24.10 – 26.10: godz. 13.15; 17.45; 22.15. USA, 2000 r. reż. David O Russell. wyst. George Clooney, Mark Wahlberg, Ice T.

Wejściówka: 10 Lt, w poniedziałki – 5 Lt, do godz. 14.00 – 8 Lt, dzieciom do lat 10 na filmy dziecięce – 5 Lt. Na filmy festiwalu – 8 Lt.

SALA 88

„Miłość i śmierć w Berlinie”

24.10 – godz. 18.15; 25.10 – 26.10 – 16.15.; Niemcy, 2000r. komedia romantyczna. reż. L. Haussmann. wyst. Alexander Scheer, Alexander Beyer.

„Zabójcza burza” 24.10 – 26.10. godz. 14.00; 22.15. USA, 2000r. przygodowy thriller, zrealizowany na podstawie prawdziwych wydarzeń. reż. W. Petersen, wyst. George Clooney, Mark Wahlberg

„X – Men” 24.10 – 26.10 godz. 12.00; 20.15.; Reż. Brian Singer, wyst. Hugh Jackman, Patrick Stewart, Ian McKellen. JAV, r. 2000.

Dni kina Izraela od 23.10 do 28.10. retrospektywa filmów o godz. 18.15.

„Dybbuk z sadu świętych jablek” – 24.10; „Święty” – 25.10; „Atmosfera miasta” – 26.10; „Gorączka żydowskiej Wielkanocy” – 27.10; „Co ukrywają oczy” – 28.10.

Wejściówka: 10 Lt, w dniach pracy do godz. 14.00 – 8 Lt, dzieciom do lat 10 na filmy dziecięce – 5 Lt, na filmy festiwalu – 8 Lt.

Tradycyjny Konkurs „Kuriera Wileńskiego”
i Konsula Generalnego RP w Wilnie

„POLAK ROKU 2000”

Zgłoszenia prosimy nadsyłać tylko na kuponach (nie kserować!), na adres redakcji (z dopiskiem – „Polak roku”).

Można wpisać nazwisko 1 kandydata – obywatela Litwy. Ilość kuponów nie jest ograniczona.

Czekamy na Wasze listy do 15 grudnia 2000 roku. Wśród Czytelników będą rozlosowane atrakcyjne nagrody.

Informacja pod tel. 608 444.

Imię _____
Nazwisko _____

Krótką charakterystykę kandydata _____

Spór o śmieci
Tragiczny pedantyzm

Spór między dwoma sąsiadami o niedokładne sortowanie śmieci zakończył się tragicznie w miejscowości Schluechtern-Herolz w Hesji.

Krewki 52 – latek, oskarżony o niedokładne sortowanie domowych odpadów, zastrzelił z kuszy 25-letniego miłośnika ładu i porządku. Obaj mężczyźni od dawna kłócili się o śmieci.

W niedzielę młodszy znów zaczął się dobijać do drzwi starszego, chcąc mu zwrócić uwagę, że papieru nie należy wrzucać do pojemnika, przeznaczonego na szkło.

Sąsiad otworzył w końcu, a po krótkiej wymianie zdań bez ostrzeżenia złożył się z kuszy i trafił młodszego w pierś strzałą ze stalowym grotem. Chociaż ranę natychmiast przetransportowano śmigłowcem do najbliższego szpitala, lekarze nic już nie mogli zrobić.



W Meksyku ustanowiono szachowy rekord, który ma szansę trafiać do słynnej Księgi Rekordów Guinnessa. W jednym miejscu, jednego wieczora, w stolicy kraju Meksyku, rozegrano 10 000 partii.

Fot. EPA-ELTA

Rok Smoka w Chinach

Baby-boom

O prawdziwej eksplozji demograficznej informują szpitale położnicze w Szanghaju. Bardzo wielu rodziców zdecydowało się na posiadanie potomstwa w szczęśliwym Roku Smoka.

Po raz drugi taka okazja trafiła się w tradycyjnym chińskim kalendarzu dopiero w roku 2012. Chińczycy postanowili więc szczęściu

pomóc, zwłaszcza, że polityka demograficzna w ich kraju zezwala na posiadanie tylko jednego dziecka. Wiara w szczęście, jakie ma być udziałem narodzonych w Roku Smoka, jest silniejsza od obaw przed konkurencją, z jaką „smocza populacja” niewątpliwie zetknie się w szkołach, na uczelniach i na rynku pracy.

Rekrutacja do Bundeswehry
Początek końca?

Siłły Zbrojne Niemiec zrezygnują w przyszłości z poboru żonatych mężczyzn oraz homoseksualistów, pozostających w zarejestrowanych związkach.

Rzeczniczka ministerstwa obrony powiedziała, że nowe kryterium poboru będzie oznaczać zwolnienie od służby wojskowej około 1500 mężczyzn rocznie. Agencja DPA zwraca jednak uwagę, że rejestracja związków homoseksualnych nie ma na razie w Niemczech podstaw prawnych. Krytycy wyłączenia żonatych i zdeklarowanych homoseksualistów mówią, że takie rozwiązanie doprowadzi w końcu do likwidacji obowiązku służby wojskowej. Minister obrony Rudolf Scharping zamierza – w ramach reformy Bundeswehry – zmniejszyć liczbę poborowych ze 105 tysięcy obecnie do 53 tysięcy w roku 2010.

Brytyjski bobby nosi już broń

Złamali tradycję

Łamiąc długoletnią tradycję brytyjska policja na prowincji została wyposażona w krótką broń. Od tej pory słynny bobby będzie już uzbrojony.

Policja w Nottinghamshire, gdzie wyruszą uzbrojone piesze patrole, tłumaczy swą decyzję ro-

snącą przestępczością. Tylko w ciągu roku w kraju zanotowano 10-procentowy wzrost przestępstw z użyciem broni. Brytyjska policja zazwyczaj nosi broń jedynie podczas specjalnych akcji przeciwko porywaczom, terrorystom, uzbrojonym włamywaczom, itd.

Bestialsko mordowani ginęli z modlitwą i polskim słowem na ustach

Golgota Wschodu



Byli żołnierze Armii Krajowej przybyli, by oddać hołd poległym kolegom

(Dokończenie ze str. 1)

Mówiąc o pomordowanych ksiądz zaznaczył, iż większą ich część stanowili ludzie młodzi – uczniowie wileńskich gimnazjów, harcerze, studenci.

Po Mszy zebrani wspólnie z chórem śpiewali „Boże coś Polskę”.

Miecz Damoklesa

„Polacy trafiali do Ponar po długotrwałym śledztwie zakończonym wyrokiem śmierci. Była to najbardziej ideowa część polskiej młodzieży oraz inteligencja. Najczęściej aresztowanych przetrzymywano w więzieniu na Łukiszkach, skąd skatowanych i półżywych przewożono na śmierć do Ponar. Sama byłam łączniczką w AK, siedziałam w więzieniu na Łukiszkach. Każdego wieczoru, kiedy kładł się na betonie spać, nasłuchiwałam kroków na korytarzu, czy nie idą litwscy strażnicy, aby zabierać na Ponary. Ta nazwa była zakodowana w każdym z nas. Ponary były mieczem Damoklesa, wiszącym nad głową każdego więźnia” – są to wspomnienia Heleny Pasierbskiej,

prezesa Stowarzyszenia „Rodzina Ponarska” w Gdańsku – Oddział „Straży Mogił Polskich na Wschodzie”. (Kwartalnik „Rota”, 3 (39) 2000r.)

Z dumą noszę jego imię

Bronisław Komorowski, minister obrony RP, nazwał Ponary wileńską Golgota, która jest położona w miejscu szczególnym – miejscu, gdzie krzyżowały się różnorodne języki, kultury, obyczaje, narodowości. „Jest to więc wspólna Głgota. Ta ziemia jest święta dla wszystkich. Trzeba przezwyciężyć przeszłość i upamiętnić to, co powinno być upamiętnione.

Mówiąc o przeszłości myślimy o przyszłości. Znakiem tego jest obecny tu batalion LITPOLBAT, który został utworzony do wspólnych misji pokojowych” – zaznaczył minister.

Dla Bronisława Komorowskiego była to szczególna uroczystość, gdyż w Ponarach został rozstrzelany jego stryj Bronisław.

– Miał zaledwie 16 lat i został zamordowany za konspirację polską.

Z dumą noszę jego imię – z wzruszeniem powiedział minister.

Maciej Płażyński, marszałek Sejmu RP, w liście skierowanym do zebranych stwierdził: „Polska jest chyba jedynym krajem na świecie, którego tylu synów zakopano w dołach śmierci poza granicami kraju. Odnalezienie tych grobów i należyte ich upamiętnienie było i jest naszym głównym zadaniem. Musimy pamiętać o nich, bo jeśli my o nich zapomnimy, to niech Bóg o nas zapomni.”

Wyrazy współczucia

Česlovas Stankevičius, minister ochrony kraju RL, przemawiając przed zgromadzonymi zaznaczył, iż jest jeszcze wiele nie odnalezionych wspólnych grobów, dużo nieznanymi imion: „Serdeczne rany krwawią po dziś dzień. Naszym obowiązkiem jest uwiecznienie i zachowanie pamięci o tych, którzy zginęli za Ojczyznę. Musimy przezwyciężyć trudną przeszłość i dbać, by nie powtórzyła się ona w przyszłości. Niech Anioł Pokoju strzeże te groby.



Wartę honorową przy memoriale pełnili żołnierze z Kompanii Honorowej Litewsko-Polskiego Batalionu Sił Pokojowych LITPOLBAT

Składam najszczerze wyrazy współczucia wszystkim, których bliscy tu polegli”.

Oczyścić sumienie

Antoni Komorowski, przedstawiciel Stowarzyszenia „Rodzina Ponarska”, nazwał Ponary miejscem, gdzie zadawano śmierć przez upodlenie i tyranie.

– Jesteśmy wspólnotą rodzin pokaleczonych w sposób szczególny, każdy z nas stracił tu bliską osobę. Nie było dotychczas ze strony litewskiej skrupuły za zbrodnie popełnione na Polakach. Mamy nadzieję, że suwerenny naród litewski potrafi oczyścić swe sumienie przez oficjalne przeproszenie – mówił Antoni Komorowski. Podkreślił też, że ani on osobiście, ani członkowie Stowarzyszenia nie czują wrogości do narodu litewskiego.

Swe przemówienie Antoni Komorowski zakończył słowami: „Z Bogiem”, które wypowiedział po polsku i po litewsku.

Podczas uroczystości przemawiali też zebrani licznie byli żołnierze Armii Krajowej, którzy przybyli

tu oddać hołd poległym kolegom. Zwrócili się oni z przestrożą do młodzieży, cytując słowa marszałka Józefa Piłsudskiego, iż „Naród, który traci pamięć – traci życie”.

Jan Sienkiewicz, prezes Związku Polaków na Litwie, przemawiając przed memoriałem, zaznaczył: „Dużo ostatnio mówi się o dobrosąsiedzkich stosunkach między Polską a Litwą, które są «najlepsze na przeciągu dziejów». Jednak zanim nie doszliśmy w tej kwestii do jednej wielkiej prawdy, to twierdzenie jest bardziej intencją niż faktem.”

Apel Poległych

Bez wątpienia jedną z najbardziej wzruszających części uroczystości był Apel Poległych.

Młody oficer Polskiego Wojska dźwięcznym głosem przywoływał po imieniu poległych członków Armii Krajowej, uczniów wileńskich gimnazjów, harcerzy, księży, nauczycieli, profesorów.

– Wzywam was, stańcie do apelu! – wołał oficer. Ciszę przerywały tylko okrzyki żołnierzy: „Cześć ich pamięci”.

– Niech krwawa ofiara osób tu poległych jedna zwaśnione narody i będzie przestrożą dla młodzieży przed wojną, szowinizmem – apelował mówca.

Apel zakończono salwą honorową.

„Mówię głośno tym, którzy tutaj polegali – Polska o nich nie zapominała, oddała im należyty hołd” – powiedział na zakończenie uroczystości Andrzej Przewoźnik, Sekretarz Generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Oprawę ceremonialną uroczystości zapewniła Kompania Honorowa Litewsko – Polskiego Batalionu Sił Pokojowych LITPOLBAT. Żołnierze opuścili memoriał pod dźwięki pieśni „Pierwsza Brygada”.

Sabina Kozłowska
Fot. Marian Paluszkiwicz



Andrzej Przewoźnik (od lewej), Sekretarz Generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa i Jacek Taylor, szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych

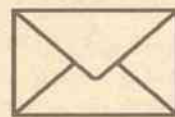


Ministrowie obrony Litwy i Polski Česlovas Stankevičius i Bronisław Komorowski wspólnie złożyli wieńce na grobie pomordowanych

Podziel się tym, co Cię boli

środa - czwartek,
godz. 10.00 - 12.00
tel. 60-84-46

Do i od redakcji



O zjeździe Kresowian i Wilnian w Ostrej Bramie, muzeum w dawnym klasztorze na Antokolu i zamkniętych kościołach w Wilnie...

W miastach Bożego Miłosierdzia

Przy ruchliwej międzynarodowej trasie E-7, wiodącej przez Warszawę z Wybrzeża aż po Zakopane, w połowie drogi do Krakowa, mieści się Skarżysko-Kamienna i... druga Ostra Brama. Odwiedzają Sanktuarium liczni pielgrzymi z całego świata, najczęściej z Kanady i Stanów Zjednoczonych.

Amerykanie są też fundatorami witraży i licznych wotów w Kaplicy i Sanktuarium. Wota, na które zostały się korale z bursztynów i innych kamieni szlachetnych, pierścionki, medale kombatanów oraz srebrne i złote serca — w sposób mistrzowski — ułożyła w kształcie Symboli Ewangelicznych, utalentowana plastycznie, szesnastoletnia mieszkanka Skarżyska. Mieszkańcy Skarżyska mają swoich fotografików, malarzy i poetów, jak na przykład Bożena Piasta, Maria Rell... Dumni są, że ich miasto ukochał w swoim czasie Leopold Staff i tu zakończył swój żywot... Cieszą się najbardziej, że w ich mieście jest Ostra Brama.

Dlaczego właśnie tu?

Inicjatorem budowy Sanktuarium był Jego Ekscelencja Biskup radomski Edward Materski, wilnianin. W latach osiemdziesiątych w budowie Repliki Ostrej Bramy w Górach Świętokrzyskich uczestniczyli księża, obecny proboszcz i kustosz — ks. Jerzy Karbownik i ks. Dariusz Stańczyk, późniejszy misjonarz na Litwie.

Nie jeden w Polsce zastanawia się: co mają wspólnego Góry Świętokrzyskie z Wilnem, dlaczego druga Ostra Brama właśnie tu znalazła swe miejsce? Gdyby w Gdańsku, Lidzbarku — Warmińskim, Olsztynie... sprawa byłaby jasna. Niezbędne są drogi Bożego Miłosierdzia, zresztą stary, zabytkowy Radom (40 km. od Skarżyska -Kamiennej) mieści się w połowie drogi z Krakowa do Wilna. W średniowieczu nie-

jednokrotnie przemierzali tę trasę Jagiełło i Królowa Jadwiga... Choć obecnie w Skarżysku-Kamiennej z trudem można znaleźć prawdziwego "wilniuka", miasto dzięki Ostrobramskiemu Sanktuarium i swej Patronce Matce Boskiej Miłosierdzia ma coraz większą szansę spełnić rolę pomostu między Litwą a Polską Środkową. Być może dzięki pielgrzymkom do obu Ostrej Bram, dzięki uczestnictwu w zjazdach Kresowian i Wilnian, młode pokolenie Rodaków w Macierzy przestanie szukać Wilna na mapie i ze zdziwieniem stwierdzać "istnienie" Polaków na Litwie, Ukrainie i Białorusi?

Kresowiaci na zjeździe

Tymczasem wróćmy do niedawnego Światowego Zjazdu Kresowian i Wilnian w Skarżysku-Kamiennej, który miał miejsce w Ostrej Bramie na pograniczu września i października. Był to już drugi zjazd kresowaków. W roku ubiegłym w pierwszych dniach września goście i uczestnicy Zjazdu, po raz pierwszy modlili się pod przewodnictwem Ordynariusza Diecezji Radomskiej Jego Ekscelencji Biskupa Jana Chrapka przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej Miłosierdzia, zwiedzili Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Kałkowie, gdzie m. in. w muzeum przechowywany jest zdewastowany samochód zamordowanego 19 października 1984 roku Księdza Jerzego Popiełuszki... Kresowiaci i Wilnianie prawie z całej Polski mogli również uczestniczyć we Mszy Świętej Koronacyjnej Cudownego Obrazu Matki Bożej Nauczycielki z Czernej. Były też rozmowy i wspomnienia przy ognisku...

W Roku Jubileuszowym na Zjazd przybyła muzykująca Rodzina Saszenków z Rudziszek, pan Piotr Horbowski-Zaraneck, zamieszkały po repatriacji w Lublinie, ze swoją wystawą obrazów ręcznie

haftowanych o tematyce Maryjnej. Warto nadmienić, iż autor obrazów uczestniczył z żoną w I Pieszej Pielgrzymce z Lublina do Wilna, która w roku 1990 została w Ostrej Bramie swoje Wotum — wierną Kopię Cudownego Obrazu Matki Boskiej Płaczącej z Katedry Lubelskiej. Obraz mieści się obecnie w bocznej kaplicy kościoła Wszystkich Świętych w Wilnie.

Przybyli też Kresowiaci z dalszych miast Polski i zza oceanu... Zwiedzali Góry Świętokrzyskie: Sanktuarium Świętego Krzyża, Wykus i Mnichów, miejsca związane ze szlakiem wojennym „Ponurego”... W dolnym kościele Sanktuarium można było obejrzeć wystawę fotografii o Lwowie i Kamieńcu Podolskim. Podczas Mszy Świętej w Cudownej Kaplicy, Biskup Edward Materski powiedział w homilii, że do Matki Bożej z Ostrej Bramy trzeba przychodzić, jak do własnej Matki...

Muzeum Świętej Faustyny na Antokolu

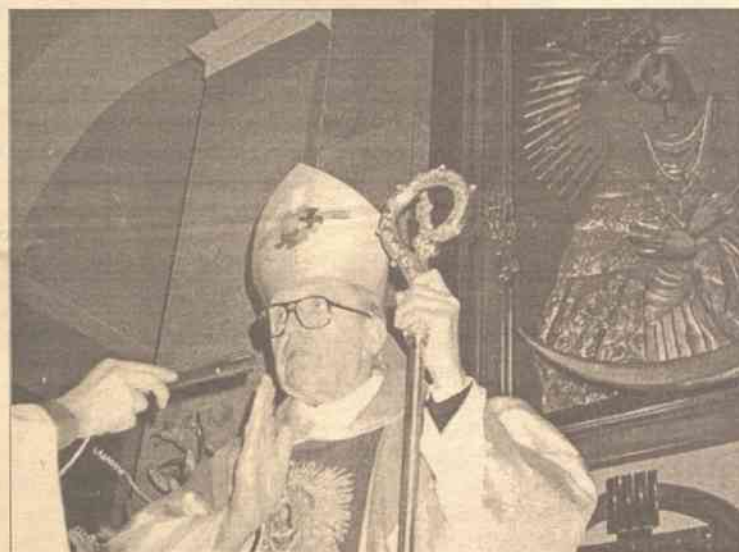
8 października br. w przedwojennym klasztorze Sióstr Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia w Wilnie zebrali się wierni, by otworzyć muzeum o działalności i życiu Świętej Siostry Faustyny Kowalskiej, Orędowniczki Objawień Jezusa Miłosierdnego w latach trzydziestych kończącego się stulecia. Mszę Świętą odprawił ksiądz Dariusz Stańczyk, który na tę okazję specjalnie przyjechał z Rzymu, a po drodze odwiedził miejsca rodzinne Siostry Faustyny — Głogowiec i kościół w Świnnicach Warckich, gdzie Święta została ochrzczona. W Głogowcu, niewielkiej wsi mazowieckiej, jest również muzeum, zawierające meble i sprzęty domowe Kowalskich...

Ekspozycja w drewnianym domku przy ulicy Grybą na Antokolu, jak i sam odnowiony dom Zgromadzenia powstały dzięki inicjatywie i wysiłkowi księdza Dariusza Stańczyka, pani dyrektor domu dziecka — Marii Naimuśienė, dwóm życzliwym rodzinom wileńskim oraz młodzieży studenckiej i harcerskiej z hufca Maryi. Wystawa o życiu i działalności Zgromadzenia sióstr MBM przedstawia zdjęcia dokumentalne z lat 30-tych. Dom sióstr i dziewcząt przed przebudową... Dom mieszkalny Klasy Serca Jezusa od ulicy... Budynek mieszkalny klasy Matki Bożej od podwórza... Pralnia... Matka Aniela Popławska, Założycielka i Przełożona Domu... Ciepłarnia i „Dacza”... U stóp Św. Józefa. Przy tej figurze w centrum dziedzińca Siostry modliły się i najczęściej pozowały do zdjęć... Dalej widzimy na wystawie Ołtarz klasowy na „Studni Jakubowej”... Siostrę Michaelę Moraczewską z roku 1938... Dom i kaplicę po przebudowie... Wnętrze Kaplicy...

Ołtarz główny... Ołtarz Matki Bożej... Obraz Świętej Marii Magdaleny... Ołtarz Bożego Ciała w Ogro-



Piotr Horbowski Zaraneck przy własnoręcznie haftowanych obrazach maryjnych



J. E. Biskup Edward Materski udziela Błogosławieństwa Bożego

dzie... Aż się nie wierzy, że zburzona dziś kaplica po drugiej stronie ulicy Grybą (dawnej — Senator-skiej) była tak piękna i okazała. Tu siedemnaście razy Siostra Faustyna spotkała się z Jezusem. Tu 14 -15 września 1935 roku, w Święto Podwyższenia Krzyża Świętego zostały podyktowane przez Zbawiciela Słowa Koronki do Miłosierdzia Bożego. Na zdjęciach archiwalnych można też podziwiać Ołtarzyk Świętego Józefa... Ołtarzyk Serca Jezusowego...

Są fotografie zabudowań gospodarczych oraz wychowanek Sióstr ze Zgromadzenia Matki

Bożej Miłosierdzia. Były to najczęściej dziewczęta z trudnych rodzin, zagubione, nieraz o wątpliwej reputacji. Dla nich Siostry, w tym Faustyna Kowalska, ofiarowywały swoje serca...

Wystawa na Antokolu zawiera również zdjęcie Siostry Faustyny z dowodu osobistego oraz "Dzienniczek" Świętej — nawet w języku arabskim. Zdjęcia i wszystkie ekspozyty są darem Matki Generalnej Zgromadzenia w Warszawie przy ulicy Żytniej...

W otwarciu wystawy uczestniczył poseł na Sejm RL Jan Mincewicz. Z czasem będą mogli zwiedzać ekspozycję wszyscy wilnianie i goście.

W 22 rocznicę pontyfikatu

Harcerska Modlitwa Różańcowa W Roku Świętym przy zamkniętych świątyniach w Wilnie...

Wszystko zaczęło się w Ostrej Bramie. Po uroczystej Mszy Świętej, w 22 Rocznicę wyboru Kardynała Karola Wojtyły w Rzymie, wilnianie odśpiewali „Ciebie Boga wysławiamy”. Po czym drużyny harcerskie z Hufca Maryi pod kierunkiem księdza Stańczyka zapaliły iskrę nadziei „otwarcia” dla miejsc poświęconych wiekami składanej Eucharystii... Przy zamkniętych do dziś kościołach: Misjonarzy przy ul. Subocz, Wizytek, Św. Trójcy, Trynitarzy na Antokolu, Augustianów przy ul. Sawicza, Najświętszej Trójcy przy Kalwarii Wileńskiej, Św. Katarzyny, Św. Michała, Św. Jerzego, Św. Ignacego, Św. Stefana, fundamentów zniszczonego kościoła, Serca Jezusowego (arch. A. Wiwulskiego), Św. Józefa Oblubieńca, Św. Nikodema, całkowicie zniszczonego przez cara koło mostu kolejowego, Św. Marcina koło Zamku Dolnego i in. — młodzież odczytywała krótką historię każdą ze świątyń, paliła świece, odmawiała dziesiątki Różańca... Przy dawnym kościele Wizytek modlitwę prowadziła drużyna Irena Krasowska z Ławaryszek, która przywiozła ze sobą 18 harcerzek. Świadcami tej wzruszającej modlitwy przy obecnym zakładzie karnym — byli: strażnik więzienny i hałaśliwe wrony.

Kościół Świętego Michała oświecał samotny znicz. Znicz nadziei, że kiedyś wróci tu CHRYS-
STUS...

Alina Lassota

Fot. Wojciech Jachimowicz
Halina Mach (Warszawa)

Modlitwa harcerska przy zamkniętych kościołach



Wczoraj wilnianie i goście stolicy, którzy znaleźli się z samego rana w centrum miasta, na Placu Katedralnym, byli zachwyceni pięknym popisem eskadry samolotowej, która zainicjowała święto Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego im. Giedymina. Przypomnieć należy, że taka impreza odbywa się już po raz drugi w naszym mieście. W tym roku potrwa tydzień. Zaszczyc otwarcia święta przypadł najmłodszemu Instytutowi – Lotnictwa.

W programie tygodnia jest wiele ciekawych przedsięwzięć – wystawy studenckie, popisy zespołów artystycznych, działających w uczelni. Najbardziej wzruszającym akcentem Dni była odprawiona wczoraj w Katedrze Msza św. za zmarłych profesorów, wykładowców, studentów tej uczelni.

Inf. wł. Fot. Marian Paluszkiewicz

Zmiany w ruchu autobusowym

Więcej do Grzegorzewa

Grzegorzewo otrzymało jeszcze jedną relację autobusową. Oprócz autobusu nr 29, który kursuje tu od lata bieżącego roku, przed kilkoma dniami zaczął jeździć jeszcze jeden autobus nr 24. W godzinach szczytu autobusy tej relacji pojadą od Fabianiszek do Grzegorzewa, natomiast w pozostałych, tylko do przystanku Vaduvos. Z tego miejsca dotrzeć do różnych dzielnic wileńskich jest już łatwiej, gdyż kursują trolejbusy. Wraz z powyższymi zmianami nie pozostanie starej relacji Fabianiszki – Dolne Ponary.

Autobus nr 29, który, jak nadmieniliśmy powyżej, zaczął tu kursować jako pierwsza relacja miejska, kursuje od alei Savanorių, przez Gariūnai, aż do Grzegorzewa. Skoro zahaczyliśmy o zmiany,

warto też nadmienić, że zmieniła się marszruta 45, która faktycznie była bardzo mało przeciążona, określana jako obumierająca. Dlatego też przed kilkoma dniami została ta relacja przedłużona aż do Starej Cegielni, co będzie szczególnie potrzebne dla studentów mieszkających w Saulėtekis.

W planach jest też zmiana marszruty 49 autobusu. Planowane jest, że pojedzie on przez Miasteczko Północne, most Šilas aż do Antokola.

Rozważana jest również możliwość zmiany trasy autobusu nr 55, który by kursował nie tylko do Paszylaj, ale i Zameczka (Pilaitė), gdyż istnieje problem połączenia z tej dzielnicy wileńskiej.

Planuje się również rozdzielić marszrutę autobusu 36, gdyż po-

szczególne jej odcinki nie są jednakowo obciążone. Jeden odcinek prowadziłby od Pagubės do Ateities, drugi od Naujenerių do ulicy Žalgirio. Taki podział jest konieczny, gdyż jak zauważyli drogowcy, odcinek drogi między Pagubės i Naujenerių, gdzie są działki sadownicze, nawet latem nie był naładowany, a co dopiero mówić, kiedy sezon działkowy się zakończył. Dlatego też odstęp kursowania autobusu na tej części mogłyby być o wiele większe. Każdy wilnianin może wnieść propozycję co do marszrut, ich zmian, odstępów czasu, dzwoniąc do wydziału drogowego Wileńskiego Parku Autobusowego. Można to zrobić wykręcając numer telefonu 738655 lub przesłać propozycję faxem 722467.

H. G.

Propozycje na dziś

Nie siedź dziś w domu i nie nudź się – jest doskonała okazja, by obejrzeć film „Lalka”.

Jest to możliwe dzięki wprowadzonemu przez Instytut Polski w Wilnie wtorkowym seansom filmowym. Taśmy wyświetlane są z kaset wideo w oryginalnej wersji językowej. Dziś – film reżysera Wojciecha Jerzego Hasa.

Jest to adaptacja filmowa powieści Bolesława Prusa. W rolach głównych: Beata Tyszkiewicz, Mariusz Dmochowski, Tadeusz Fijewski.

Początek seansów o godzinie 16.00. Wstęp wolny. Przypominamy adres Instytutu: ul. Svi-tigailos 6/15

Zespół „Jazz pictures” dzisiaj o 20.00 zaprasza na koncert, który odbędzie się w „Vilniaus Jazzo klubie” (ul. Vilniaus 22; Pałac Radziwiłłów). Wstęp wolny.

Konkurs na pracę dotyczącą dziejów Wilna dla studentów i absolwentów wyższych uczelni oraz innych zainteresowanych osób w wieku do lat trzydziestu

Praca w języku polskim, obojętności 20-30 stron maszynopisu (40-60 tysięcy znaków), może dotyczyć dowolnie wybranego okresu historii Wilna i Ziemi Wileńskiej: ważny epizod dziejowy, znacząca postać, syntetyczne spojrzenie na pewien okres historyczny w takim lub innym aspekcie. Oto przykłady tematów: „Józef Zawadzki, księgarz i wydawca”, „Historia zaulka Bernardyńskiego”, „Losy jednego z nieznanych lub mało znanych powstańców 1863 r.”, „Stosunki między litewskim i polskim klerem katolickim w latach 1939-1945”, „Polszczyzna dokumentów archiwalnych z XVII lub XVIII wieku”, „Historia Rady Miejskiej Wilna od XVI wieku” itp. Praca powinna opierać się na materiałach źródłowych, możliwie nieznanymi dokumentami (m.in. z wileńskich archiwów) i być opatrzona tzw. aparatem naukowym (ściśle dane bibliograficzne). Powinna to być rozprawka oryginalna, nigdzie nie publikowana nawet w fragmentach. Obszerniejsze teksty, do 50 stron maszynopisu, też będą brane pod uwagę przez jury międzynarodowe, które wyłoni najlepsze rozprawki. Jedna z nich, dwie lub trzy – zależnie od liczby nadesłanych prac i od ich walorów – zostaną nagrodzone. Na nagrody (nagrodę) przeznaczają się 2.000 litów. W przypadku podziału tej sumy na dwie lub trzy nagrody, pierwsza nagroda nie będzie niższa niż 1.000 litów. Najlepsze opracowania zostaną ewentualnie opublikowane.

Prace konkursowe, w formie maszynopisu w dwóch egzemplarzach, należy przysyłać do dnia 1 marca 2001 r. pod adresem: USP.V, a.d. 823, 2055 Vilnius, z dopiskiem na kopercie „Konkurs”.

Inicjator konkursu i fundator nagród – prof. dr Tadeusz Kowzan (Uniwersytet w Caen, Francja)

Z historii Wilna

Czy wiesz, że....

Miał kilku autorów i dziś trudno jest dociec, kto jest prawdziwym, ponieważ w źródłach podawane są różne nazwiska.

Przyjęto, że autorem popiersia Moniuszki, które ustawiono w 1922 roku na skwerze, przy kościele św. Katarzyny, jest Bolesław Bałzukiewicz. Jednakże Sulimczyk w dzienniku „Słowo” z 26 września 1922 retorycznie zapytywał: „Kto był autorem biustu Moniuszki, którego kopia stoi na skwerze przy ulicy Wileńskiej?” – I sam odpowiedział na to pytanie: „Oryginał tego popiersia wykonał w Warszawie jeden z najlepszych rzeźbiarzy Bolesław Syrewicz jeszcze w latach siedemdziesiątych – robione były nieliczne odlewy w gipsie.

Jeden taki egzemplarz przewiózł z Warszawy dawny wileński znajomy autora „Halki” Jan Wacław Machnauer, aptekarz, syn Machnauera, który miał aptekę „Pod złotym lwem”. Mieściła się ona w zburzonym w 1864 r. domu, przy ulicy Wielkiej. Machnauer ofiarował biust Moniuszki kościołowi św. Jana. Przed 20 laty proboszcz kościoła, ks. Kazimierz Pacynko, ustawił to popiersie na chodzie organów.

Z tego popiersia zrobił kopię cementową i gipsową dekorator wileński Józef Woźnicki. Odlewy te nabył Magistrat. Jeden – cementowy, wybrązowany przez malarza Nelkina – stanął na szczycie postumentu, drugi – ozdobiony wawrzynem – był na wystawie księgarni św. Wojciecha”.

Jak wynika z tej relacji, autorem popiersia Stanisława Moniuszki jest Bolesław Syrewicz, nie zaś Bolesław Bałzukiewicz. Ale całość pomnika, wraz z postumentem, została wykonana przez inż. Piegutkowskiego. Dziennik „Słowo” pisał o tym następująco: „Pomnik Moniuszki, dźwignięty na skwerze u św. Katarzyny szybko i terminowo sumtem miasta przez p. prezydenta Bańkowskiego. Inż. Piegutkowski zaprojektował kształt pomnika, prof. Ruszczyk zaaprobował, projekt inż. Piegutkowskiego jako szef Wydziału Technicznego Magistratu, natychmiast własny projekt wykonał, spóżytkując w całej rozciągłości cokoł pomnika Puszkina”.

Pomnik Moniuszki z popiersiem autora „Halki” dłuta Bolesława Syrewicza, całość według projektu Piegutkowskiego, stanął na przeciwko budynków byłych teatrów, tzw. Bogusławskiego (imprezy Morawskich i w końcu XVIII w.), co się mieścił w pałacu Oskierków (dziś Dom Nauczyciela) i teatru Każyńskich, w którym grywano do 1845r., odkąd teatr polski mieścił się już stale (do 1864 r.) w byłym Ratuszu. Historycy Wilna twierdzą, że Moniuszko na pewno był w teatrze Każyńskich (słynnego Macieja i jego syna Dionizego), gdzie podziwiano grę Bogumiła Dawisona i Izabeli Górskiej, tudzież dekoracje Antoniego Smuglewicza i Otosielskiego. Grywano w tych teatrach również opery i operetki.

Na wprost pomnika jest uliczka Kłajpedzka, w latach 1922-1939 Lucjana Żeligowskiego, przed I wojną światową zaulek Abramowiczowski. Tu wówczas w domu



Wilno. Anno Domini 2000. Pomnik autora „Halki”. Fot. Marian Paluszkiewicz

Dawnarowicza, róg ulicy Zawalnej, miał pierwsze mieszkanie Władysław Syrokomla. I tu był Moniuszko. Latem 1922 r., kosztem kwartetu im. S. Moniuszki, staraniem Ignacego hr. Ledóchowskiego i Lucjana Uziębły, została wmurowana tablica pamiątkowa, odznaczająca daty pobytu Moniuszki w Domu Millerów. Mieszkanie Moniuszki było na pierwszym piętrze, na parterze był sklep fortepianów Dąbrowskiej.

Odsłonięcie pomnika Moniuszki nastąpiło 19 września 1922 roku. Uroczystość przebiegała następująco: o godzinie 11 odprawiono uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana z udziałem szkół oraz delegacji instytucji i stowarzyszeń. We mszy św. udział wzięli: delegat rządu polskiego Roman, prezydent miasta Wilna Bańkowski, generał Osikowski, przemówienie wygłosił Bandurski. Po nabożeństwie utworzono pochód, który ulicami Świętojańską, Dominikańską i Wileńską wyruszył pod pomnik przy skwerze św. Katarzyny, gdzie o godzinie 12.30 nastąpiło odsłonięcie pomnika. Przemówienia wygłosili: przedstawiciel Rady Miejskiej, dziekan Wydziału Sztuki USB prof. Ferdynand Ruszczyk oraz dyrektor Wyleżyński. Delegacje złożyły wieńce i kwiaty, a chór pod kierunkiem Kalinowskiego odśpiewał pieśni Moniuszki. O godzinie 19.30 odbyło się uroczyste przedstawienie „Halki”.

Pomnik wzniesiony 1922 roku stoi do dziś. Warto jednakże przypomnieć, że były też inne popiersia i portrety autora „Halki”. W 1912 roku Czesław Makowski, artysta – plastyk, ofiarował popiersie Moniuszki Towarzystwu Przyjaciół Nauk.

Kiedy na domie przy ulicy Niemieckiej odsłonięto tablicę pamiątkową kompozytora, Lucjan Uziębły wystawił w oknie byłej sali Millerów, obok tablicy, piękny portret Moniuszki z 1858 r. „Portret ten – jak pisze Sulimczyk – był wystawiony przez kilka dni, od dnia obchodu do odsłonięcia pomnika, w oknie apteki w domu Wiszniewskich, gdzie kiedyś mieścił się teatr Macieja Każyńskiego”. Sulimczyk podaje też, że „był projekt, gdy żył Józef Montwiłł i rzeźbiarz Aleksander Wasilewski, ustawienia wielkiego posagu Moniuszki w holi Sali Miejskiej (dziś Filharmonia Państwowa) – kopii odlewu Teofila Godlewskiego”.

Antoni Bokszycki

Nie trzeba wojen i kataklizmów. Alkohol masowo i skutecznie wyniszcza ludzi

Smród, ubóstwo i pijaństwo

(Dokończenie ze str. 1)

Ich matka też sobie dobrze „zalewa”, słowem rodzinka! — mówi Walentyn Franckiewicz, komendant podbrzeskiego posterunku policji.

Stara załamanka, w której mieszka poszkodowany staruszek, zresztą na wygląd krzepki jeszcze, budzi zgrozę i współczucie. Światła nie ma, lampa naftowa, którą rozbiła Czesława podczas swojej „wizyty”, była jedynym ratunkiem dla staruszka. Na pytanie, jak długo żyje w ciemnościach, mężczyzna rzuca niedbale: „At, już jakieś 20-30 lat. Wiem, wystarczyłoby postawić jeden słup i byłoby światło. Ale ile mnie już tego życia...”

Jak jej założyć kajdanki?

Kiedyś Czesławę niejednokrotnie zatrzymywano za chuligańskie ekscesy i pijaństwo. Potrafiła stawić skuteczny opór funkcjonariuszom, a nawet rzucić się na jednego z nich z butelką.

— I nie bardzo wiadomo, w jaki sposób ją „uspokajać”, ona ma tylko jedną rękę. Jak takiej założyć kajdanki? — opowiada Alik, jeden z dyżurnych tej nocy policjantów. Podjeżdżamy pod dom, w którym znajduje się mieszkanie Czesławy. Pukamy do drzwi i na odzew — „swoi”, drzwi się otwierają. Staruszka bez entuzjazmu wpuszcza nas do mieszkania, w którym również nie ma światła. Odór brudu, wódki, przypalonych smażonych kartofli, świeczka na stole, przy którym siedzi młoda i niebrzydka kobieta. Jej zacięty wzrok świadczy wyraźnie o uczuciach, które zawią do policji. Policja jednak zostawia tym razem ją w spokoju i bierze się za brata, który bez oporu idzie do „gaziku”. Z tyłu biegnie matka, grożąc prokuraturą i jednocześnie błagając, by nie zrobiono synowi krzywdy. Odjeżdżamy nieco i w samochodzie zaczyna się „przesłuchanie”. Andrzej, który wyraźnie jest zahamowany w rozwoju, ukończył cztery klasy. Mówi policji wszystko, jak na spowiedzi. Tak, byli u Franca. On, Czesława i sąsiad G. Czesia zapukała najpierw do drzwi, a gdy gospodarz nie otwierał, kijem wybiła szybę w oknach. Wtedy wpuścił ich. Tam była już matka. Czesia uderzyła Franca kijem w ramię, potem w twarz. Rozbiła lampę. Gospodarz schwycił siekiere, którą „goście” odebrali i tak skutecznie gdzieś rzucili, że Franc nie mógł jej znaleźć... Chaotyczna, ale prosto-duszna mowa Andrzeja budziła raczej ogromny żal...

Wściekła na cały świat

Andrzeja zwolniono. Zresztą, jako psychicznie chory, jest niekwalifikowany. Jego siostra z policją miała do czynienia chyba od najmłodszych lat. Jest matką dwojga dzieci, które na szczęście przebywają nie z nią. Straciła rękę prozaicznie i jednocześnie tragicznie. Rzucił się na nią pies, wczepił się w rękę.

— Dobrze, że nie w brzuch, czy w twarz — opowiada matka. — Tak wczepił się, tak poszarpał, że trze-

ba było rękę amputować.

Czesława, „wezwana” na rozmowę do samochodu, trwała w uporczywym milczeniu. Nigdzie nie była, nic nie zrobiła. Zabraną latarkę oddała. Z zaciśniętymi ustami i złością na twarzy wyglądała, jak uosobienie nienawiści do całego świata. Dostaje rentę inwalidzką (około 90 Lt). Prawie wszystko idzie na samogon, czy „pilstukas”. Ostatnio do domu kupiła butelkę oliwy...

Zupełnie inny świat

Drzwi w jednym z mieszkań w Czerwonym Dworze otwiera starsza kobieta. Jest matką 22-letniej Oksany, która śpi właśnie „jak zabita”. Matka nie wie, skąd wróciła. Tak, pijana. Gole ściany, rozrzucone dookoła szmaty, barłogi zamiast łóżek. Na jednym z nich pod oknem śpi dwójka dzieci. Spod brudnego koca wystają jasne główki. Trzecie dziecko jest w szpitalu. Cała trójka choruje na gruźlicę.

— To jest też nasza „gwiazda”. Ostatnio „kręci” romans z młodszym od niej chłopakiem, mieszkającym w sąsiedztwie. Zaczęło się, gdy był on jeszcze nieletni. Matka jego kazała wybierać między nią, a Oksaną. W naszej obecności wybrał rodzicielkę, ale wydaje się, że zmienił zdanie — opowiada funkcjonariusz.

Opuszczamy mieszkanie, spiesząc na świeże, już nocne, powietrze...

Kolejny „przystanek” w Pikieliskach. Pukamy do drzwi starej chałupy. Otwiera zaspany gospodarz w neglizhu. Co prędzej ucieka „w głąb”, czyli do malutkiego, obokurnego i dusznego pokoiku. Jest krewnym Romana R., który niedawno zamordował swoją konkubinę i którego skazano na dłuższy okres więzienia. Policja musi załatwić zwykłą formalność: wziąć podpis, że żadnego mienia nadającego się do skonfiskowania nie ma. Nie od razu zauważamy, że w łóżeczku śpi dwutygodniowe maleństwo. Śpi mocno, nie zważając, iż rozmawiamy głośno, dookoła „szastają” koty i psy, a tata zapala papierosa...

W Pikieliskach odwiedzamy chatę Piotra B. Leczył się od alkoholizmu, siedział za kratkami. Jest pod obserwacją policji. Niestety, w chwili naszej wizyty gospodarza nie było.

Nielegalne zabawy

Odbывают się między innymi w Lubawie. Nielegalne, bo „właściciele” nie mają pozwolenia na ich przeprowadzanie, a pieniądze oczywiście pobierają. Właściwie powiedzieć zabawy, to zbyt górnolotnie. Najczęściej są to po prostu libacje nieletnich.

Przekradamy się bez latek i, chciałoby się wierzyć, bezszelestnie przez lasy, łąki, nasłuchując, czy gdzieś nie brzmi „nielegalna” muzyka. Jest jeden dom, co do którego są podejrzenia. Po dłuższym błądzeniu w ciemno zbliżamy się do niego. W oknach palą się światła, wychodzi gospodyni,

oczywiście, nie cieszy ją wizyta policjantów. Zaglądamy do piwnicy, w której stoi sprzęt muzyczny. Gospodyni, S., krzyczy, że to jej własność, to jej dzieci tu słuchają muzyki. W podtekście brzmi to — „wynoście się natychmiast!”. Dyskoteki tu akurat nie było, ale niektórzy „tancerze” mieli nieszczęście wpaść w ręce funkcjonariuszy...

Pierwszy „ptaszek”

W tym czasie, gdy dwóch funkcjonariuszy z niżej podpisaną penetrowali lubawską okolicę, trzeci — Robert, policjant-kierowca, zatrzymał „zaporożec” z numerami rejestracyjnymi od „moskwicza”. Za kierownicą siedział poszukiwany przez policjantów 17-letni Rajmund V., który wioził dziewczynę na zabawę. Niestety, ani prawa jazdy, ani dokumentów na samochód nie miał, był nietrzeźwy. Paniąkę więc poszła dalej sama, a Rajmund przekoczywał do policyjnego „gaziku”. Nie tak dawno został ukarany grzywną za wypadek drogowy. Uczy się w szkole rolniczej w Bukiskach na mechanika samochodowego.

— Tak, u S. już od kilku lat odbywają się zabawy. Bierze po licie od osoby. Dziś? Dziś żadnych tańców nie będzie! Przecież wy tu stolicie! — chętnie opowiada chłopak. Samochód (pochodzący z Jewja) został zabrany przez specjalny ciąg, Rajmundowi pozwolono zabrać akumulator i radiomagnetofon. Złaził również benzynę, którą z całego serca chciał sprezentować policjantom, ale ci odmówili. Rajmunda odwieziono do domu. Jako nieletni nie miał prawa po godzinie 22 przebywać poza domem bez rodziców. W schludnym domu chłopca spotkano jednoznacznie. Matka dostała histerii, a babcia jęczała cichutko: „Jakie biedne są te matki...”

„Dzieci rozluźniają się”

W Podbrzeziu jedziemy do dwóch klubów, gdzie odbywają się dyskoteki. Jeden jest prywatny, w nim czasami wstęp jest wolny, co jest „ciossem poniżej pasa” dla konkurencji, która nie może sobie na to pozwolić. Po drodze do klubów jednak trafia się nam oryginał, który sam (na własną zgubę) zatrzymał policyjny samochód. Okazało się, że chciał przypalić papierosa. Pijany był w dym, więc zaproszono go do samochodu. Widocznie jednak przebłyski świadomości jeszcze miał, bo stawił czynny opór. No, ale nie dał rady trójce funkcjonariuszy i został zmuszony do towarzyszenia nam w dalszej podróży.

Na dyskotekach w obu klubach nie było zbyt gęsto. Pary lub oddzielne jednostki kiwały się w rytm rosyjskiej muzyki. Grupa młodych „kombinowała na trzech”. Na zewnątrz jeden z niezbyt trzeźwych młodzików miał pecha, bo zbyt głośno klnął. Tak więc nasze towarzystwo zwiększyło się jeszcze o niego. Odwieziono go do domu, gdzie niezadowolona siostra musiała napisać dla policji „pokwito-



Walentyn Franckiewicz, komendant podbrzeskiego posterunku policji, potrafi „za jednym machem” zapakować do radiowozu około dziesięciu naruszcycieli

Fot. archiwum

wanie o odbiorze” nieletniego brata.

— Dzieci chcą rozluźnić się, a tu wszędzie wy (czyt. policja)! — wyraziła swoje niezadowolenie młoda kobieta.

W Wesołówce — wesoło

Przy akompaniamencie nieprzyzwoitych wyrażań i wrzasków, wydawanych przez niefortunnego palacza papierosów, któremu musiano założyć kajdanki, pojechaliśmy do Wesołówki, gdzie trzeba było sprawdzić „pewien dom”.

— Zbierają się tam nieletni, nie tylko piją, ale i biorą narkotyki. Mieszka tam z dziadkiem — alkoholiem 16-letni A. Jego matka pracuje w Niemczech — mówi jeden z policjantów.

W domu — muzyka na całego. Wpadamy zupełnie nieoczekiwanie i widzimy grupkę młodzieży przy zastawionym butelkami stole. Widok policjantów (jeden z nich miał „kałasznikowa”) do tego stopnia oszołomił zebranych, że stracili dar mowy. Dwie panienki poczerwieniały i spuściły głowy. Funkcjonariusze nie tracąc czasu zabrali butelki z niedokończonym alkoholem. Śmierdziało bimbrem i taną kosmetyką dziewczyn, które zaczęły płakać. Jednak ani komendant posterunku, ani inni funkcjonariusze nie bawili się w ceremonie. Postanowiono całe towarzystwo odholować na posterunek. Jako że jeden z zatrzymanych nie pił, bo miał samochód, część osób wsiadła z funkcjonariuszem do jego samochodu, inni do „gaziku”, przy czym w dwa piętra. Droga na posterunek odbyto w ponurej atmosferze, urozmaicanej nieustającymi krzykami uwięzionego amatora papierosów.

Na posterunku zmęczeni już trochę funkcjonariusze musieli przesłuchać zatrzymanych, wśród których byli nieletni, a jedna z pańienek okazała się uczennicą wileńskiej szkoły im. W. Syrokomli. Dziewczyny kontynuowały swoją babską taktikę — płacz, starając się wzruszyć „gliniarzy”. Krzykacza wsadzono do aresztu, gdzie domagał się papierosa, odebranej komórki i w ogóle wolności. Uczestników libacji po kolei wprowadzano do gabinetu, gdzie każdy musiał dmuchać w alkometer. Większości z nich sił wyraźnie brakowało, ale w sumie „nadmuchali” niemało. Z początku trwali w szlachetnym uporze i nie chcieli wydać, skąd wzięli bimber. Ktoś jednak po pewnym czasie „pękl i sypnął”, więc pozostało tylko spisać protokoły.

Mijały godziny. Chłód panujący na posterunku otrzeźwił gorące głowy. Nawet wrzeszczący chłopak zaczął rozmawiać po ludzku i zwracał się do obecnych w sposób cywilizowany. Ujrawszy kobietę, czyli niżej podpisaną, zaczął prosić, by zdjęto mu kajdanki. 19-letni Jarek z Wilna okazał się rozmownym i inteligentnym chłopakiem. Nie pamiętał, że sam zatrzymał radiowóz, szukał przecież tylko kogoś z zapalniczką...

Nieletnich rozwieziono do domów. „Dzieci”, które już nieco otrzeźwiały, z panicznym strachem wracały do domowych pieleszy. Różnie ich spotykano o godzinie czwartej nad ranem. Jedni rodzice z wymówkami, inni z figlarnym uśmiechem i niedowierzaniem. W żadnych prawie rodzicielskich oczach nie widać było prawdziwego zatroskania. Przecież dzieci chcą się bawić!

Irena Litwin

Polska

Składki PZPR

Skarbnika SdRP Wiesław Huszcza zeznał przed sądem, że równowartość 14,8 mln złotych na dwóch kontach dewizowych w banku PKO BP należące do byłej PZPR, a następnie przejęte przez SdRP pochodziły ze składek członkowskich.

Likwidator majątku byłej PZPR Arnost Becka ubiega się o zwrot tych pieniędzy Skarbowi Państwa. Według jego szacunków, po doliczeniu odsetek jest to kwota 50-60 mln złotych. Sąd odroczył sprawę do 1 marca przyszłego roku.

„Niepospolity przestępca“

Lider rolniczej „Solidarności” Marian Zagórny po odsiedzeniu 2 z 15 miesięcy więzienia za wysypywanie zboża na tory kolejowe w Muszynie może wyjść na wolność; prokurator Generalny Lech Kaczyński udzielił mu przerwy w karze.

Formalnym powodem zwolnienia Zagórnego jest zły stan zdrowia, „ale to także kwestia pewnej taktyki”. „Zagórny nie jest pospolitym przestępcą. On odsiedział swoje w więzieniu” – dodał minister sprawiedliwości-prokurator generalny.

Wybuch w Łodzi

Dwie osoby zginęły wczoraj w wyniku wybuchu proszku aluminiowego w jednym z łódzkich zakładów pracy. Do zdarzenia doszło w hali produkcyjnej zakładu „Prefabed”.

Wybuchło, przechowywane w beczce, ok. 100 kilogramów proszku aluminiowego używanego w zakładzie do produkcji betonu komórkowego. Prawdopodobnie do tragedii doszło w czasie, gdy pracownicy otwierali beczkę.

Wizyta Teoktysty

Na zaproszenie Soboru Biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, w dniach 4-9 listopada z pierwszą wizytą do Polski przyjeżdża patriarcha rumuński Teoktyst.

Hierarcha odwiedzi m.in. najważniejsze miejsca prawosławia w Polsce, w tym Świętą Górę Grabarkę koło Siemiatycz w Podlaskiem oraz monaster w Supraślu i Jablecznej.

Gdyby wybory ...

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się w październiku, na SLD głosowałoby 38 proc. badanych; na AWS – 15 proc.; na UW – 9 proc.; zaś na PSL 8 proc.

W porównaniu z wrześniowym badaniem – SLD straciło w październiku – 2, a AWS – 4 pkt. proc. poparcia; natomiast UW i PSL zyskały po jednym punkcie. Według CBOS, do parlamentu nie weszłyby: UP, na którą głosowałoby 4 proc. badanych; KPEiR – 2 proc. głosów; ChD III RP, KPEiR RP, ROP, UPR i „Samoobrona” – po 1 proc. zwolenników; PLD i PPS – 0 proc. poparcia.

Historyczna wizyta szefowej dyplomacji USA w Phenianie

Zakończyć zimną wojnę

W Phenianie w rządowej rezydencji Pawilonu Stu Kwiatów wczoraj odbyły się rozmowy sekretarza stanu USA Madeleine Albright z przywódcą KRLD Kim Dzong Ilem.

Albright jest pierwszą tak wysokiej rangi przedstawicielką rządu USA, składającą wizytę w komunistycznej Korei. Stany Zjednoczone i KRLD nie utrzymują stosunków dyplomatycznych.

Indagowana przez dziennikarzy jeszcze przed rozpoczęciem spotkania, Albright zaprzeczyła sugestiom, że Stany Zjednoczone zbyt szybko normalizują stosunki z Phenianem. „Prowadzimy niezwykle wyważone działania. Nie będziemy iść szybciej niż dyktuje to zdrowy rozsądek, przede wszystkim ze względu na interesy USA” – powiedziała Albright.

Witając sekretarza stanu USA, Kim Dzong Il ocenił jej wizytę jako „historyczną”.

Historycznej wizycie szefowej dyplomacji USA w Phenianie towarzyszy polityczna inicjatywa Chin, adresowana do Korei Północnej. O ile jednak Madeleine Albright

zmierza do ostatecznego zakończenia zimnej wojny, Pekin próbuje zachować pamięć o wojnie przeciw amerykańskiemu imperializmowi.

Pani Albright postawiła w poniedziałek stopę na ziemi północnokoreańskiej jako pierwszy przedstawiciel rządu amerykańskiego od czasu wojny koreańskiej (1950-1953). Ale już wieczorem poprzedniego dnia w Phenianie znalazł się chiński minister obrony Chi Haotian. Chińska inicjatywa w żadnym wypadku nie umniejsza roli historycznej wizyty Madeleine Albright, ale stanowi podkreślenie roli Chin, które – jako największe mocarstwo w Azji – chcą odgrywać w ramach „ofensywy dyplomatycznej” wobec Korei Północnej.

W związku z 50. rocznicą przystąpienia Chin do wojny koreańskiej gazety chińskie są pełne historii na temat jej bohaterów i ofiar, wśród których był i syn Wielkiego Sternika Mao Tse-tunga. W tamtej wojnie zginęło – według danych Pekinu – 110 tysięcy „ochotników”, a 220 tysięcy zostało rannych. Pekin zdecydowanie nie ży-



Pani Albright postawiła w poniedziałek stopę na ziemi północnokoreańskiej jako pierwszy przedstawiciel rządu amerykańskiego od czasu wojny koreańskiej (1950-1953)

Fot. EPA-ELTA

czy sobie też ingerencji amerykańskiej w procesie „przywracania Tajwanu do macierzy”.

Zarazem jednak Pekin oficjalnie popiera otwarcie Korei Północnej na świat oraz starania USA, Wielkiej Brytanii i Niemiec o nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Phenianem.

W praktyce chińskie wpływy w Phenianie nie są już tak wielkie jak kiedyś. Pekinowi najbardziej zależałoby na reformach gospodarczych w Korei Północnej, bowiem głód i niepewność jutra od lat popychają dziesiątki tysięcy północnych Koreańczyków do ucieczki przez granicę z Chinami.

Pekin

Unijno-chiński szczyt

W Pekinie rozpoczął się wczoraj szczyt unijno-chiński, poświęcony przede wszystkim warunkom przystąpienia Chin do Światowej Organizacji Handlu (WTO).

Bezpośrednio przed rozpoczęciem poniedziałkowego szczytu Chiny – UE, prezydent Francji Jacques Chirac przedstawił Chińczykom „listę indywidualnych przypadków” naruszania praw człowieka w Chinach. Na liście znalazły się nazwiska chińskich dysydentów, w których obronie występują kraje

Europy. W wystąpieniu na uroczystości inauguracji szczytu premier Chin Zhu Rongji zadeklarował wczoraj, że po przyjęciu do WTO, ChRL skrupulatnie przestrzegać będzie przyjętych zobowiązań. Wejście do WTO – dodał – przyniesie większe otwarcie chińskiego rynku dla importowanych towarów, stopniowe otwieranie sektora usług a także – krok po kroku – przyznawanie zagranicznym inwestorom tych samych uprawnień, z jakich korzystają rodzimi kapitaliści.

Odwołano ponad 100 lotów

Strajk w Air France

Francuskie linie lotnicze Air France odwołały wczoraj ponad 100 lotów – głównie krajowych i średniego zasięgu, ale też kilka na dalekich trasach – z powodu strajku pilotów i inżynierów pokładowych.

Strajk ogłosiły cztery związki zawodowe pilotów i inżynierów pokładowych, reprezentujących

ogółem jedną trzecią francuskich pilotów i inżynierów. Domagają się rozmów na temat skrócenia czasu pracy.

Z powodu strajku zmniejszono liczbę lotów m.in. na trasach Zurich-Paryż, Paryż-Rzym i Rzym-Paryż, a także Paryż-Nowy Jork. Dziennie samoloty linii Air France wykonują ok. 1400 lotów.

„Zakrętasy” Jelcyna

Pomnik epoki

Mer Moskwy Jurij Łużkow proponuje, by w Moskwie powstał pomnik epoki Jelcyna. „Autorem pomnika epoki może być tylko pierwszy prezydent Rosji” – cytuje „Komsomolskaja Prawda” Łużkina, „nie ukrywającego szerokiego, drwiącego uśmiechu”.

Według gazety, pomysł budowy pomnika jest zemstą mera za te fragmenty ostatnio wydanych wspomnień Jelcyna, które poświęcone są Łużkowowi. Jelcyn w „Prezydenckim maratonie” odsądza mera od czci i wiary, zarzucając mu wszelkie możliwe grzechy.

Według projektu zgłoszonego

miejskiej „komisji ds. sztuki monumentalnej”, symbolem epoki Jelcyna powinno być jedno z ulubionych wyrażenń byłego prezydenta: „zagogulina”. Po polsku oznacza „zakrętasy” lub „zawijas”, w mowie potocznej: „pomieszenie z popłataniem”. „Właśnie to słowo i towarzyszący mu obraz przestrzenny najlepiej charakteryzują nie tylko samego Jelcyna, ale całą epokę nierozważnie związaną z nim” – cytuje wnioskodawców „Komsomolskaja Prawda”. Mer już zaproponował, by nowy pomnik postawić przed Centralnym Szpitalem Klinicznym, gdzie wielokrotnie leczono lub

Arafat: wszystko zależeć będzie od decyzji Izraela
Dialog nadal aktualny

Nadal istnieją możliwości dialogu izraelsko-palestyńskiego, a podjęte w niedzielę w Kairze decyzje przywódców arabskich oznaczają, że proces pokojowy nie został przekreślony – ocenia Jaser Arafat.

W wywiadzie, udzielonym w poniedziałek saudyjskiemu dziennikowi „Al Watan”, lider Palestyńczyków zaznaczył jednak, iż dialog zależeć będzie od decyzji Izraela: wojna czy pokój. Dalszy rozwój wydarzeń na Bliskim Wschodzie – podkreślił palestyński przywódca – „zależy od zachowania kierownictwa izraelskiego, a także – tempa interwencyjnych działań USA i wspólnoty międzynarodowej”.

Premier Izraela Ehud Barak w niedzielę ogłosił „przerwę” w procesie pokojowym do czasu ustania przemocy na terytoriach palestyńskich. Od kul izraelskich zginęło w niedzielę kolejnych kilku Palestyńczyków i liczba zabitych od 28 września wzrosła do co najmniej 124. Wczoraj rano liczba

ta wzrosła o dwie kolejne ofiary śmiertelne.

Wczoraj armia izraelska zablokowała palestyńską miejscowość Beit Dżala w rejonie Betlejem, z terenu której w niedzielę zostało ostrzelane osiedle żydowskie Gilo, położone na południowym obrzeżu Jerozolimy. W Gilo mieszka 35 tysięcy osadników żydowskich.

Śmigłowce izraelskiej armii odpowiadziały na akcję palestyńską atakiem raketowym na Beit Dżalę – zniszczona została fabryka i kilka domów. Uszkodzona została linia wysokiego napięcia. Miasteczko, a także Betlejem, na kilka godzin pogrążyły się w ciemności.

Informując o wprowadzeniu blokady armii wokół miasteczka, szef sztabu armii izraelskiej, generał Szaul Mofaz wyjaśnił, że celem okrażenia jest powstrzymanie napływu na miejsce uzbrojonych bojówek palestyńskich. Gilo w ostatnich dniach było wielokrotnie atakowane z terenu Beit Dżala. W niedzielę snajperzy ostrzelali kilka ulic Gilo, niszcząc tu 16 mieszkań.

Stacja spadnie do Pacyfiku

Koniec Mira

Stacja orbitalna Mir zostanie prawdopodobnie sprowadzona z orbity okołoziemskiej i zatopiona w oceanie w lutym przyszłego roku – powiedział wczoraj wicepremier Rosji Ilja Klebanow.

Rosja koncentruje swe ograniczone środki na udziale w wielkim programie budowy międzynarodowej stacji kosmicznej (ISS). Pierwsza długoterminowa wyprawa na pokład ISS startuje z kosmodromu Bajkonur w Kazachstanie już w najbliższy poniedziałek. Mir pozostaje na orbicie od 1986 roku. Mir ma zostać zatopiony w Pacyfiku.

Na podstawie doniesień PAP przygotował Aleksander Borowik

Gołota spalony

Nie dokończył walki

Andrzej Gołota nie dokończył walki z Mike'em Tysonem. Po drugiej rundzie Polak zszedł z ringu. Przyczyną za zejścia jest prawdopodobnie wstrząśnienie mózgu. Zdaniem komentatorów, kariera Gołoty w USA jest skończona.

Pod koniec pierwszej rundy po ciosie Tysona Gołota znalazł się na deskach.

Polski bokser jeszcze w sobotę rano czuł się dość dobrze. W sobotę po południu poczuł jednak mdłości, także zawroty głowy i został odwieziony do szpitala na oddział intensywnej terapii. Nieco później bokser wydał oświadczenie, w którym tłumaczy powody rezygnacji z dalszej walki z Mike'em Tysonem.

Gołota napisał, że nie przestraszył się rywalu, ale po uderzeniu przez Tysona głową czuł straszliwy ból i widział jak przez mgłę.

"Nie szukałem najprostszej drogi, aby zarobić pieniądze. Nikt by tego nie zrobił po siedmiu tygodniach najcięższych w życiu treningów. Nigdy nie uciekałem, ani na ringu, ani poza nim" - głosi oświadczenie polskiego boksera.

"Jego kariera jest chyba skończona, przynajmniej jeśli chodzi o znaczniejsze walki w USA" - napisały czołowe dzienniki amerykańskie. Gołota po raz drugi z kolei zrezygnował z walki - poprzednio w pojedynku z Michaeliem Grantem.

Jedno z pism cytuje wypowiedź

mistrza świata w wadze ciężkiej, Lennox'a Lewisa, z którym Gołota przegrał przez nokaut: "My mamy odchodzić z ringu na tarczy, a nie wstępować na ring na jedną rundę, potem mówić: - "Dziękuję za pieniądze i wychodzić".

"Gołota powinien wracać do Polski i założyć tam stację benzynową" - powiedział lekarz słynnych pieściarzy (m.in. Muhammada Ali), Freddie Pacheco.

W Chicago sfrustrowani polscy kibice obrzucili jajkami i butelkami biuro prawne Marioli Gołoty, żony boksera.

Ludzie z otoczenia Gołoty odmawiają spekulacji, czy Polak może nie otrzymać choćby części pieniędzy zakontraktowanych za walkę (2,2 mln dolarów). Uważa się to raczej za nieprawdopodobne.

Niewykluczone, że sprawą zejścia polskiego boksera z ringu zajmie się komisja ds. boksu stanu Michigan, gdzie odbywała się walka. Komisja może wymierzyć karę do 10 tys. dolarów i zakazać występów na ringu w stanie. Zdaniem fachowców, Gołota w zasadzie nie popełnił jednak żadnego wykroczenia.

Wczoraj po południu agencje informacyjne podały, że Andrzej Gołota może być poddany operacji. Polski bokser po piątkowej walce z Mike'em Tysonem ma wstrząśnienie mózgu, pękniętą lewą kość policzkową oraz uszkodzony kręgosłup w odcinku szyjnym.

Szachy

Remis w dziewiątej partii

Po dziewięciu partiach prowadzi Kramnik 5:4. W niedzielnej partii Kasparow grał białymi.

Remisem po trzydziestu posunięciach zakończyła się w Londy-

nie dziewiąta partia szachowego meczu o mistrzostwo świata pomiędzy obrońcą tytułu Garim Kasparowem i Władimirem Kramnikiem (obaj Rosja).

Rozpoczął się proces Festiny

Skandal dopingowy

Wczoraj w Lille rozpoczął się proces szefów, lekarzy i innych osób związanych z kolarską grupą Festina. Sprawa Festiny jest uważana za najgłośniejszy skandal dopingowy w historii sportu.

Już pierwszego dnia zeznawał jedyny kolarz wśród dziesięciu pozwanych - słynny Francuz Richard Virenque, pięciokrotnie zwycięzca klasyfikacji górskiej Tour de France. Virenque podtrzymał swoje zeznania ze śledztwa. Powiedział, że nie zdawał sobie sprawy z tego, iż lekarz grupy Eric Rijckaert podawał mu środki dopingujące.

"Miałem zaufanie do lekarza. Najważniejsze dla mnie było to, by nie chorować i nie mieć pozytywnego wyniku" - powiedział enigmatycznie. Naciskany przez prokuratora, co oznacza drugą część tego zdania i czy stosował środki dopingujące, odmówił jednoznacznej wypowiedzi.

Większości z pozwanych grozi kara pozbawienia wolności bez zawieszenia. Przewiduje się, że sąd ogłosi wyrok w tej sprawie 10 listopada. Proces obserwuje ponad stu dziennikarzy z Francji, Włoch, Belgii i Wielkiej Brytanii.

Przypomnijmy, że przed rozpoczęciem Tour de France w 1998 roku masażysta Festiny został zatrzymany na granicy belgijsko-francuskiej ze składem środków dopingujących. Po kilku etapach całą drużynę Festiny wykluczono z wyścigu.

Dotychczas prawie wszyscy uczestniczący w tych wydarzeniach kolarze Festiny przyznali się, że w ich grupie istniał system zorganizowanego dopingu. Wyjątek stanowi Virenque (obecnie zawodnik włoskiej grupy Polti), który twierdzi, że nie brał aktywnego udziału w tym systemie. Przyznał się jedynie do nieświadomego brania środków dopingujących.

Plawgo uzyskali czas 3.07,05, przegrywając tylko z zespołami Jamajki - 3.06,06 i Niemiec - 3.06,79.

Wczoraj złote medale igrzysk paraolimpijskich w Sydney zdobyli: w pchnięciu kulą Krzysztof Kaczmarek oraz w szpadzie - Jadwiga Polasik, Marta Wy-

Kolejny raz do Wilna zawita słynny Wołk Han, tym razem w roli zawodnika. Kto więc stanie w ringu naprzeciw słynnego mistrza?

Jak powiedział prezydent Litewskiej Federacji Bushido - Rings Donatas Simanavičius, do takiego spotkania na razie nie dojdzie, chociaż słynny zapaśnik będzie obecny po raz pierwszy na Litwie na zorganizowanym międzynarodowym turnieju w bushido - rings, który odbędzie się dziś w Wileńskiej Hali Widowiskowo-Sportowej. Ten turniej jest owocem poprzedniej wizyty W. Hana w Wilnie. Jak obiecał - pomógł w dojeździe do skutku spotkaniu drużyn Rosji i Litwy. Jego nieobecność na wileńskim ringu - to zastrzeżony w kontraktach punkt, gdy zawodnik zobowiązuje się nie ryzykować o byle uraz przed zawodnikami kontraktowymi, a właśnie taki czeka na Hana w środku listopada.

Dotychczas jest wiadoma tylko jedna para z pięciu. Znany z TV Michail Iljuchin będzie egzaminował naszego zawodnika Walerija Gołubowskiego. Zdaniem specjalistów nie będzie to łatwa przechadzka słynnego „Misy”. 30-letni Walerij (wzrost 183 cm, waga 85 kg) charakteryzuje się olbrzymią siłą fizyczną, jest zahartowanym w wielu turniejach międzynarodowych, dwukrotny mistrz Europy w pankrationie.

Pozostałe cztery pary zostaną wyłonione drogą losowania. Ze strony rosyjskiej: Bazgit Atajew (183 cm, 90 kg), Dżamał Karimow (183 cm, 84 kg), Andriej Paszkin (183 cm, 84 kg) oraz Ahmedhan Saiguseinow (192 cm, 95 kg). Litwę reprezentować będą wyżej wspomniany Walerij Gołubowski, Egidijus Valavičius (189 cm, 94 kg), Kęstutis Smirnovas (178 cm, 84 kg), Remigijus Kazačiūnas (180 cm, 84 kg) oraz Arūnas Juškevičius.

Reprezentacja Litwy - to naj-

Dyskwalifikacja Oddać medal

Alexander Leipold, mistrz olimpijski w zapasach w stylu wolnym w wadze 76 kg, musi oddać złoty medal - poinformował oficjalnie wczoraj Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

Jest to reakcja na wykrycie u Niemca środka dopingującego. W próbkach A i B, pobranych u 31-letniego Leipolda po starcie w Sydney, wykryto nadmierne ilości niedozwolonego środka dopingującego - nandrolonu.

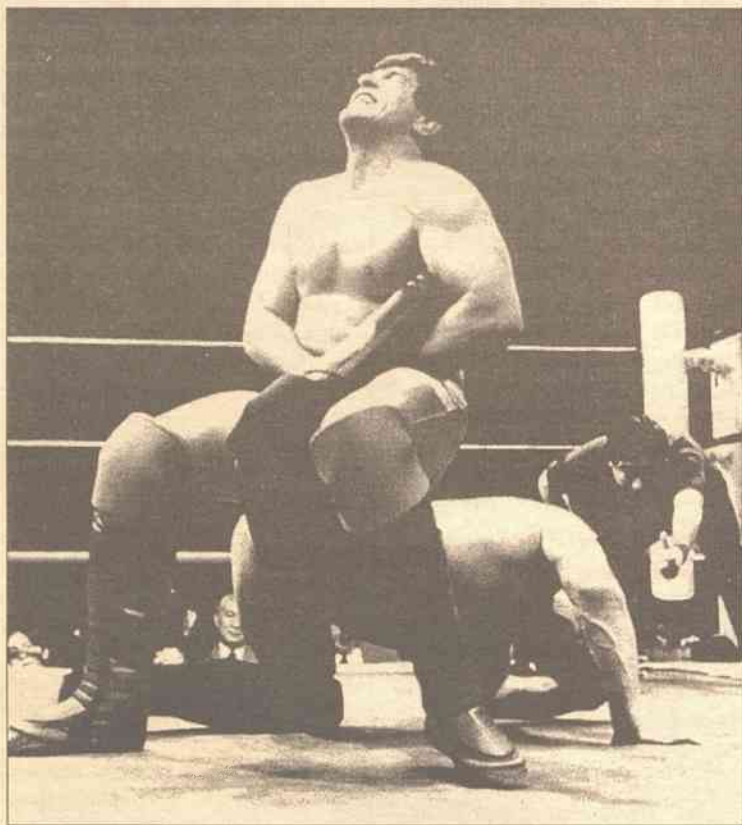
W finale olimpijskiego turnieju Leipold pokonał Amerykanina Brandona Slay'a 4:0, który po dyskwalifikacji Niemca został złotym medalistą. W takim przypadku srebrny medal przypadł Eui-jae Moon z Korei Południowej.

ryzkowska i Dariusz Pender.

Polska ma znaczne szanse otrzymania organizacji finałowego turnieju Ligi Światowej siatkarzy w 2001 roku. Decyzja w tej sprawie zostanie podjęta dziś w Lozannie na Kongresie Międzynarodowej Federacji Siatkówki.

Tego na Litwie jeszcze nie było

Wołk Han nie wystąpi



Dzisiaj w Wilnie show dla osób o mocnych nerwach

Fot. archiwum

lepsi zawodnicy wyłonieni z 60 kandydatów z całego kraju. Zawodnicy wszechstronni, potrafią mocno uderzyć. Słabsi są w klasycznych zapasach, chociaż, jak widzieliśmy w telewizji, właśnie ci ostatni są raczej na pozycjach przegranych. Różnie jednak bywa, o przykład nietrudno: bodajże przed rokiem była zorganizowana pokazowa walka (o dobre 60 tys. dolarów) między Maedą i najsilniejszym zapaśnikiem wszechczasów niezwykłym (do Igrzysk Olimpijskich w Sydney) Karelinem. Wyobraźcie sobie, jak słynny zapaśnik ponad pięć minut uciekał, klinczował i chował się, nie wiedząc co począć z gradem uderzeń, podcięć i innych nieznanym mu dotąd chwytów. Dalej sprawa potoczyła się inaczej: sekundanci, a wśród nich W. Han, podpowiedzieli mistrzowi, na gorąco, co do czego i już po jakimś

czasie „wyciągano” Maedę z łap rosyjskiego niedźwiedzia. Z tego też powodu o druzgocącej przewadze zapaśników ze Wschodu nie może być mowy - pokonamy rosyjskich bushidzistów stosunkiem 3 do 2.

Jak będzie, to się okaże, zaś na razie jest wiadomo, że zainteresowanie imprezą jest zaskakujące. Bilety w cenie 15, 20, 30 Lt rozchodzą się jak woda, a organizatorzy pertraktują z administracją Hali o dodatkowe miejsca.

Na zakończenie D. Simanaitis powiedział, iż czas jednej walki ustalono na 15 min. z tym, że jeśli nikt nikogo w podstawowym czasie nie powali na matę, doda się jeszcze 5 min. Jeżeli „dogrywka” też nie przyniesie wyniku - ogłoszą się remis. Cała impreza, z oprawą artystyczną włącznie, ma potrwać około 3 godz.

Andrzej Malkianis

Koszykówka

Polacy zagrają w NEBL

Koszykarze Polonii Warbudu Warszawa wczorajszym meczem wyjazdowym z mistrzami Czech USK Erpet Praga rozpoczęli rywalizację w Północno-Europejskiej Lidze Koszykówki (NEBL).

Poloniści są pierwszym polskim zespołem, który zagra w lidze NEBL. W rozgrywkach uczestniczą najlepsze drużyny z krajów nadbałtyckich: Litwy, Łotwy, Szwecji, Estonii, Finlandii, Danii oraz Ukrainy, Holandii, Anglii i Czech.

Kolejnymi rywalami polonistów będą drużyny litewskiego Žalgirisu Kowno (mistrz Euroligi koszykarzy z 1999 r.) i fińskiej drużyny Honka Espoo. Mecze te odbędą się w hali stołecznego Torwaru w poniedziałek 30 października i wtorek 31 października 2000 roku.

Polonię, której jak na razie nie wiedzie się w rozgrywkach ligowych (mają na koncie jedno zwycięstwo i osiem porażek), popro-

wadzi w meczu przeciw USK nowy duet trenerów: Krzysztof Lubaszka i asystent Jarosław Zyskowski, który jest jednocześnie zawodnikiem warszawskiego zespołu.

"Chcemy przede wszystkim zmienić świadomość koszykarzy, mentalność, tak, by uwierzyli w swoje umiejętności - powiedział Jarosław Zyskowski. Będziemy się także starali zmienić styl gry i zmodyfikować skład. Bliski finalizacji jest kontrakt z nowym rozgrywającym, który zastąpi Iğira Milicica - Goranem Kalamizą. Szukamy także środkowego" - dodał Zyskowski.

Rozgrywki NEBL rozpoczęły się 14 października. W dotychczasowych meczach największą niespodzianką była porażka zwycięzców ligi NEBL w sezonie 1999/2000 - zespołu CSKA Moskwa, we własnej hali, z lotewskim LMT Ryga 98:104.

SPRINTEM

• Ostatniego dnia lekkoatletycznych mistrzostw świata juniorów w Santiago brązowy medal zdobyła polska sztafeta 4x400 m mężczyzn.

• Rafał Wieruszewski, Karol Terjilis, Adrian Gałaszewski i Marek



WTOREK 24. X



6.00 Dzień dobry
8.05 S. „Teletubbies”
8.30 Widmo.
Przygotowanie specjalistów
9.00 Autodafe
16.00 Wiadomości
16.05 S. „Druga B”
17.00 Wiadomości (ros.)
17.10 Trembita
17.25 Magazyn dla wojskowych
17.55 Telekatalog
18.00 Wiadomości
18.10 Aktualny wywiad
18.20 Prosto i jasno
18.30 S. „To się zdarzyło w Rydze”
19.00 Adwokat radzi
19.25 Jeszcze nie śpij. S. „Teletubbies”
19.55 Klub sportowy
20.30 Panorama
21.00 W sidiach kultury
21.50 Sport
22.00 S. „Gorączka złota”
22.50 Styl
23.20 Dziś w Sejmie
23.45 Wiadomości



6.00 Poranne koło
8.00 S. „Bez domu jest źle”
8.25 S. „Łzy miłości”
9.15 S. „Piękna i uparta”
10.05 S. „Barwy miłości”
10.55 2bliS
11.35 Kuchnia pani Grażyny
12.05 S. „Rodzinka Adamsów”
12.30 S. „Dziewczynka z oceanu”
12.55 S. „Gimnazjum pięknej doliny”
13.20 S. „Piątka”
14.05 S. „Przyjaciele”
14.50 Film anim. „Polowanie na duchy”
15.15 Film anim. „Mali Tom i Jerry”
15.40 S. „Barwy miłości”
16.30 S. „Bez domu jest źle”
16.55 S. „Łzy miłości”
17.45 S. „Piękna i uparta”
18.35 Wiadomości rowerowe
18.45 Wiadomości
19.10 Nurty. Program publ.
20.00 Wiadomości rowerowe
20.15 S. hum. „Sąsiedzi”
20.45 S. hum. „Akademia policji”
21.40 Wiadomości
21.55 Dramat krym. „Morderca z piekła”
22.45 Dramat „Renegat”
23.30 Wiadomości rowerowe
23.40 Nowa komunikacja



6.00 Wiadomości radiowe
7.05 Spojrzenie
7.30 Program Matulevičiusa
8.00 S. „Cyganka”
8.50 S. „Piekło w raju”
9.35 S. „Dziki anioł”
10.20 S. „Kobieta

mojego życia”
10.45 Przekrój
11.00 Kronika krym.
11.15 Nie ma tego złego
11.40 Corrida
12.45 „Trzydzieści lat życia”, thriller fant., Kanada, Luksemburg, USA, 1998
14.20 S. „Gliny”
15.15 Karuzela
16.15 Wiadomości
16.25 S. „Cyganka”
17.20 S. „Piekło w raju”
18.10 S. „Dziki anioł”
19.00 S. „Kobieta mojego życia”
19.30 Dzisiaj
20.20 „Kobieta o imieniu Jacky”, melodramat, USA, 1991
21.50 Spojrzenie
22.10 „Śmierć nauczyciela”, thriller, Niemcy, 1997
23.55 „Ekipażas”



6.55 S. „Niebo Afryki”
7.15 S. „Garfield i przyjaciele”
7.35 Bez tabu
8.00 S. „Perla”
8.45 S. „Oszołomieni miłością”
9.30 S. „Uroczy i dzielni”
10.00 S. „Zawsze będę kochać”
10.45 Teleshop
11.15 S. hum. „Grybauskasowie”
11.40 Za rogiem. 9 starych anegdot
12.05 S. „Szpital polowy”
12.30 S. „Melrose Place”
13.15 S. „Biały parkan”
14.00 S. „Madison”
14.30 S. „Nadzieja Chicago”
15.15 S. „Niebo Afryki”
15.40 S. „Garfield i przyjaciele”
16.00 S. „Uroczy i dzielni”
16.30 S. „Oszołomieni miłością”
17.20 S. „Luisa Fernanda”
18.10 S. „Zawsze będę kochać”
19.00 Wiadomości
19.25 Bez tabu
19.55 S. hum. „Grybauskasowie”
20.20 S. „Cobra-11”
21.10 TV „Lietuvos rytas”
22.00 Wiadomości
22.15 S. „X-Files”
23.05 S. „Szpital polowy”
23.30 S. „Madison”



8.00 Z Wilna
8.15 Jesteś świadkiem
9.10 Kanał muz.
9.40 Filmy anim.
10.00 Z Moskwy
10.05 Skandale tygodnia
11.00 Z Moskwy
11.05 Dzień po dniu
12.30 Peters pop-show
12.55 Koncert
14.30 Odpocznijmy
14.50 Kanał muz.
16.00 Gorączka sobotniego wieczora
16.40 Patrol drogowy
16.55 Bis. Humor
17.30 Szawelska TV
18.00 Z Moskwy
18.30 Z Wilna
18.45 Bis. Humor
19.15 Stolica
19.35 Akademia własnych błędów

20.30 Patrol drogowy
20.45 Z Moskwy
21.00 Peters pop-show
21.30 Budownictwo
22.00 Z Wilna
22.15 Odpocznijmy
22.35 „Zobaczyć i zamordować”, film fab., USA, 1994



8.45 Gwóźdź. J. Budraitis
9.15 Puls Wilna
9.35 Wiadomości (pol.)
9.45 Poglądy „Rosyjski rachunek”
10.00 Film fab. „Rosyjski rachunek”
14.50 Film anim. „Kret i jego przyjaciele”
15.15 Film fab. „Zykowowie”
17.00 S. „Alondra”
17.30 Gwóźdź. J. Budraitis
18.00 Republika Jabłka
18.30 Puls Wilna
18.50 Wiadomości (pol.)
19.00 Poglądy
19.30 10-lecie LATGAA'1
20.00 Centrum szkolenia rynku pracy. Krawiectwo
20.15 Bądźmy zdrowi
21.00 Puls Wilna
21.20 Wiadomości (pol.)
21.30 Poglądy
21.45 Film fab. „Proch, złoto i transylwańczycy”, Rumunia, 1980



7.20 S. „Wieża Babel”
8.25 S. „Przyspieszona pomoc-2”
9.00 S. „Czarny pokój”
10.00 Wiadomości
12.30 Razem
13.00 Wiadomości
13.20 S. anim. „Polowanie na duchy”
13.45 Król wzgórz
14.15 Do lat 16 i więcej
14.55 S. „Wieża Babel”
16.00 Wiadomości
16.25 S. „Dzikie gwiazdy Hollywoodu”
17.00 Jak to było
17.40 S. „Niszcząca siła”
18.50 Dobranoc, dzieci
19.00 Czas
20.00 Film fab. „Pobierzmy się”
21.35 Cywilizacja
22.10 Wiadomości
22.25 S. „Maikl Hamer”



7.00 Wiadomości
7.15 Czarne na białym
7.20 Dyżurna jednostka
7.35 S. anim. „Pies Dinki”
8.00 S. „Manuela”
9.00 Wiadomości
9.30 S. „Santa Barbara”
15.00 Wiadomości
15.30 Melodramat „Księżniczka Deizi”
17.00 S. „Historia miłości”
18.00 Wiadomości
18.30 Rozmaitości
18.50 Komedie „Zamiana”
21.00 Wiadomości
21.30 Po „wiadomościach”
21.40 S. „Profil mordercy”
22.40 Dyżurna jednostka
22.50 Dziennik „Pucharu Kremla”
23.20 Film dok. „Gala”
24.00 Formuła prędkości



6.00 Kawa czy herbata
7.30 Katalog zabytków
7.45 Magazyn Polonijny z Danii
8.15 Krakowskie Przedmieście, 27
8.30 Wiadomości
8.40 Gielda
8.45 Przegląd Prasy Polonijnej
9.00 Południk 19-ty – magazyn dla dzieci
9.25 Baśniowa kraina braci Grimm
9.45 Parnas Literacki
9.50 „Wierna rzeka” – dramat
11.15 Katalog zabytków
11.30 Dialogi z przeszłością
12.00 Wiadomości
12.10 Sportowy tydzień
13.00 S. „Klan”
13.30 Ze sztuką na ty
14.10 Polski dokument telewizyjny
14.30 Chrzęszcz brzmi w trzcinie... – program porad.
14.50 Teledyski na życzenie
15.00 Wiadomości
15.15 „Salon Lwowski: Może to ostatni batiar...” – film dok.
15.35 Rozmowa dnia
16.00 Tajemnice armii
16.25 Raj – magazyn
17.00 Teleexpress
17.15 Wehikul czasu – prog. dla młod.
17.45 S. „Plecak pelen przygód”
18.10 Zaproszenie: Po Tarnowie i Pogórze
18.30 S. „Klan”
19.00 Wieści polonijne
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
19.55 Pogoda
19.58 Sport
20.00 S. „Królowa Bona”
21.00 Dalecy – Bliscy – prog. publ.
21.30 Katalog zabytków
21.40 „Bluesmeni: Ballada o Janku Kyksie Skrzeku” – film dok.
22.30 Panorama
22.50 Sport-telegram
23.00 Forum
23.45 Ogród sztuk



6.00 Piosenka na życzenie
7.00 S. anim. – dla dzieci
7.50 Polityczne graffiti
8.00 S. komed. „Skrzydła”
8.30 S. sensac. „Wysoka fala”
9.30 S. obycz. „Zbuntowany Anioł”
10.30 S. obycz. „Fiorella”
11.30 S. komed. „Roseanne”
12.00 S. komed. „Jej cały świat”
12.30 Idę na całość
13.30 S. komed. „Graczykowie”
14.00 Macie co chciecie – program rozrywkowy
14.30 4 x 4 – magazyn
15.00 S. anim. „Batman”
15.30 Informacje
15.50 Fundacja Polsat
15.55 S. obycz. „Z głową w chmurach”
16.45 S. przygod. „Herkules”
17.45 S. obycz. „Fiorella”

18.35 Kurier TV
18.55 Informacje
19.00 Prognoza pogody
19.05 S. obycz. „Zbuntowany Anioł”
20.00 S. obycz. „Rodzina zastępcza”
20.30 „Zagubieni w raju” – film fab.
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
22.30 S. komed. „Świat według Kiepskich”
23.00 Informacje i biznes informacie
23.15 Prognoza pogody
23.20 Polityczne graffiti
23.30 S. komed. „Duża przerwa”
23.55 Skróty Ligi Mistrzów



6.55 „Katalina i Sebastian” – telenowela
7.40 Odjazdowe kreskówki
8.40 S. fantast. – nauk. „Nie z tego świata”
9.05 S. fantast. – nauk. „Zagubiony w czasie”
10.00 S. przygod. „Słoneczny patrol”
10.50 Podaj dalej – teleturniej
11.20 „Sprawiedliwość w Teksasie” – film
12.05 Teleshopping
13.10 Gra w przeboje – teleturniej muzyczny
13.40 „Katalina i Sebastian” – telenowela
14.25 „Maria Emilia” – telenowela
15.10 Odjazdowe kreskówki
16.25 S. fantast. – nauk. „Nie z tego świata”
16.50 S. fantast. – nauk. „Zagubiony w czasie”
17.40 S. przygod. „Słoneczny patrol”
18.30 Gra w przeboje – teleturniej muzyczny
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Podaj dalej – teleturniej
20.05 „Bez wyjścia” – dramat
21.50 S. medycz. „Dr. Stefan Frank”
22.45 S. sensac. „Prawo i bezprawie”



6.00 Super Gol – mag. piłkarski
7.00 S. „Rozwód po amerykańsku”
7.30 Muzyczne listy – mag. muzyczny
8.30 S. anim. „Garfield”
9.00 S. anim. „Zwierzęta z zielonego lasu”
9.30 S. anim. „Kosmiczne wojny”
10.00 S. sensac. „Policjanci z Miami”
11.00 S. kom. „Wesoly babiniec”
11.30 „Czułość i kłamstwa” – telenowela
12.00 S. „Star Trek: Voyager”
13.00 Dom Muratora – mag. poradnikowy
13.25 Super Gol – mag. piłkarski
14.15 S. „Rozwód po amerykańsku”
14.45 Muzyczne listy – program muzyczny
15.45 S. anim. „Piłka

w grze”
16.15 S. anim. „Zwierzęta z zielonego lasu”
16.45 S. anim. „Kosmiczne wojny 2”
17.15 S. kom. „Dusza człowieka”
17.45 Dziennik
18.00 S. sensac. „Viper 2 0”
18.55 S. przyg. „Żar tropików”
20.00 S. kom. Bieg po szmal”
20.30 Liga Mistrzów: mecz Leeds United – FC Barcelona
22.45 Super Gol – mag. piłkarski
23.00 Czułość i kłamstwa – telenowela
23.35 VIP – wydarzenia i plotki
23.45 Liga Mistrzów: mecz Besiktas Stambul – AC Milan



8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.25 Gielda
8.30 Wiadomości
8.40 Prognoza pogody
8.45 S. dla dzieci „Zwierzęta cudaki”
9.10 Jedynecka – prog. dla dzieci
9.45 Bajeczki Jedyneckie – prog. dla dzieci
10.00 „Tajemnicza kobieta” – telenowela
10.50 Dziecko – troski i radości – mag. poradnikowy
11.10 Z koszyka pani Wandzi – mag. konsumenta
11.35 U siebie: Watra narodów
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes – roln. mag. inform.
12.20 do Unii – magazyn
12.45 „Klan” – telenowela
13.10 „Turnus” – film dok.
13.40 Naturomania – felieton
13.45 „Zwierzęta świata” – film dok.
14.10 Naturomania – felieton
14.20 Spacery z dziadkiem – program edukacyjny
14.35 W rajskim ogrodzie: Teraju
14.55 Naturomania – felieton
15.00 Wiadomości
15.10 Czas NATO – magazyn wojskowy
15.30 Teatr podziemny Tadeusza Kantora
16.00 Raj – magazyn dla młodzieży
16.30 „Moda na sukces” – telenowela
17.00 Teleexpress
17.25 „Klan” – telenowela
17.50 Gość Jedyńki
18.05 Jaka to melodia? – quiz muzyczny
18.30 Rower Błażeja – mag. dla młodzieży
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości, Sport i Prognoza pogody
20.10 S. sensac. „J. A. G. – Wojskowe Biuro Śledcze”
21.00 Dziennik telewizyjny
21.10 Pierwszy krzyk – telenowela
21.40 Forum – prog. publ.
22.30 Monitor Wiadomości
23.00 Sportowy flesz

ORT



20.00

Pobierzmy się

Melodramat, Białoruś, 1982 r.
Podczas przypadkowego spotkania żartem powiedzieli sobie „pobierzmy się”. Żeby jednak popchnąć związek doszedł do skutku, potrzeba wiele cierpliwości i taktu.

RTR



18.50

Zamiana

Komedia, Rosja-USA, 1992 r.
Obrotny administrator parku kultury i wypoczynku w przededniu reformy pieniężnej zamierza wymienić dużą sumę pieniędzy na miedź przy pomocy prostodusznego Żory Grakina i byłego więźnia Rolanda Babaskina.

BTV

20.20

Kobieta o imieniu Jacky

Melodramat, USA, 1991 r.
Wykształcona i ambitna dziewczyna chciała zostać znaną dziennikarką, ale romans z członkiem Kongresu Johnem Kennedy'm, ubiegającym się o stanowisko prezydenta USA, przerwał pomyślnie zapoczątkowaną karierę i dał młodej kobiecie nową, niełatwą rolę. Po wyjściu za mąż za Kennedy'ego pragnęła być doskonałą żoną, matką, doradczynią i dyplomatą. Towarzyszyła mężowi podczas oficjalnych wizyt, nie stroniła się od rozmów o polityce i budziła zachwyt otoczenia. Tymczasem życie rodzinne niosło wiele przykrych niespodzianek.

POLSAT

20.30

Zagubieni w raju

Komedia, USA, 1994 r.
Trzej bracia Firpo, nieco nieudolni złodzieje, stają przed życiową szansą. Szukając bezpiecznej kryjówki, trafiają do miasteczka Raj w Pensylwanii, gdzie otacza ich niespotykana wprost sympatia i zaufanie. Czy wykorzystają okazję?...

Lokalne opady

Dziś na Litwie będzie zachmurzenie z przejaśnieniami, lokalne opady, w nocy miejscami mgła. Wiatr południowy i południowo-zachodni, w nocy 3-8 m/s w dzień 7-12 m/s. Temperatura w nocy od 3 do 8 stopni ciepła, w dzień plus 9-14 stopni.



LOTTO
Nr 1543

RAIDIMAS
MEGA-2
Nr 423

TELE LOTO
Nr 237

Wyniki losowania z dnia 21 10 2000

02 04 07 10 14 18 20 24 25 27
31 35 36 38 39 44 47 55 56 60

08 10 13 28 29 30 + 23

6 liczb - 261131 Lt, 5 +1 liczb - 13296 Lt,
5 liczb - 316 Lt, 4+1 liczby - 237Lt,
4 liczby - 12 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt,
3 liczby - 3 Lt, 2+1 liczby - 2 Lt.

Wyniki losowania z dnia 22 10 2000

62 60 51 10 11 18 24 50 22 40 63 57 47 35
55 25 58 06 73 37 71 75 36 21 64 70 19
49 45 54 46 17 12 29 44 (cztery kąty),
09 43 48 34 59 (linia),

03 32 31 08 67 (przekątne), 15 74 02 (cała tabela)
Wygrane: cztery kąty - 10 Lt, linia - 5 Lt,
przekątne - 15 Lt, cała tabela - 55419 Lt
Nagrody dodatkowe: samochód
„Citroen Saxo” - los 0069540,
zaproszenia - losy 021*578; 010*634; 029*049.

Kalendarium

* Wtorek (24. X) jest 298 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 69 dni.

* Znak Zodiaku - Skorpion.

* Imieniny: Alojzego, Arety, Marcina, Rafała.

* Wschód Słońca - 7.06, zachód - 16.59. Długość dnia - 9 godz. 53 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra od 20 października.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 24 października 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,3820
Dolar australijski	2,1148
1000 rubli białoruskich	3,6714
Korona czeska	0,0973
Korona duńska	0,4543
Funt brytyjski	5,7884
Korona estońska	0,2161
100 jenów japońskich	3,6841
Dolar kanadyjski	2,6506
Łat lotewski	6,4133
Złoty polski	0,8596
Korona norweska	0,4221
Rubel rosyjski	0,1435
Korona szwedzka	0,3976
Frank szwajcarski	2,2453
100 tys. lir tureckich	0,5876
Griwna ukraińska	0,7356
100 forintów węgierskich	1,3877
10 tys. lei rumuńskich	1,6227

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro

jednostki waluty narodowej za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

DROBNE

Chłopiec (26 lat) poszukuje
pracy robotnika pomocniczego,
malarza lub innej.
Vilnius, tel. 45-92-94.

Udzielam korepetycji z matematyki w języku polskim i rosyjskim. Tel. 67-78-62.

Księgowa (wykształcenie wyższe, doświadczenie zawodowe, praca przy komputerze) poszukuje pracy. Wilno 79-51-17.

Skupujemy złom metali kolorowych. ZSA „Lita West”, licencja nr 4S. Vilnius, Šiaurės miestelis, blok 244. Tel. 78-94-70.

Stale kupujemy konie i siano. Zwracać się: tel. 32-03-60, 8-299 92554, 8-285 53045, codziennie.

Gwiazdy mówią, że dziś...



BARANY okażą się wszystkim wokół niezmiennie potrzebne. Przybędzie Baranom zajęć, bo nie tylko swoimi sprawami będą się zajmować, ale także będą rozwiązywać problemy cudze.

BYKI zauważą, że sprawy, które dotąd marudziły, dzisiaj idą jak z płatka. Dzisiejszy dzień przyniesie duży krok do przodu i w pracy, i w zajęciach domowych. Prócz tego masz dobry moment, aby zacząć uprawiać sport lub podobne pożyteczne ćwiczenia.

BLIŹNIĘTA czeka sprzyjający dzień, jeśli chodzi o nawiązywanie nowych kontaktów. Będą Bliźnięta penetrować całkiem nowe środowiska i zaprzyjaźniać się z personelem ważnych instytucji. Z mnóstwem osób przejdą na ty.

RAKI będą się sprawdzać na odpowiedzialnych odcinkach. Bardzo możliwe, że będziesz, Raku, przyjmował pewne ważne osobistości albo angażował rzadkich fachowców. Nie wolno Rakom się zdradzić, że się na czymś nie znają.

LWOM dzień minie na bieżaniu i krztaniu połączonym ze strzępieniem sobie gardła. Możecie mieć przy tym, Lwy, wrażenie, że wasze prawdziwe talenty się marują...

U PANIEN będzie finisz! Końcówka! Bieg do mety. Ale chociaż swoje ważne sprawy doprowadzą do końca i zamkną, to nadal energia będzie je rozpierać, więc dlatego mamy dla Panien radę, aby czym prędzej poszły biegać albo ćwiczyć na siłowni. Również w życiu erotycznym czekają Panny różne przygody i podboje, jakkolwiek mogą mieć one teraz do tych spraw stosunek nazbyt sportowy...

WAGI spędzą ten dzień w ruchu, jako że ich sprawy do załatwienia często wypadną w innym mieście albo w odległej dzielnicy. Będą też okazje, aby zaznajomić się z dziwnymi ludźmi, z różnymi oryginałami i to mogą być cenne kontakty na przyszłość.

SKORPIONY nagle okażą się dziwnie popularne: mnóstwo osób będzie do nich dzwonić albo przychodzić, a każdy z jakąś propozycją. Pod wieczór okaże się, że ktoś się bardzo za Skorpionem stęsknił i musi go mieć u swojego boku.

STRZELCE wielu osobom będą pomagać: jednym pożyczą pieniądze, innym klucze na szosie; będą też rozdać dobre rady oraz komplementy. Możecie też Strzelce liczyć na wzajemność: jeśli wy macie problemy, to zaraz ktoś się zjawi, aby pomóc wam je rozwiązać.

KOZIOROŻCE będą mieć poczucie dobrze spełnionego obowiązku: ich czas oraz umiejętności okażą się przydatne, a często z tego, co robią, będą mieć Koziorożce zarówno zysk, jak i przyjemność.

WODNIKI będą znajdować różne cenne znaleziska: brakujące okazy do kolekcji, rzadkie książki lub nagrania. Może też się okazać, że w pobliżu mieszka ktoś, do kogo warto wpaść od czasu do czasu na ciekawą pogawędkę.

U RYB będzie tak, że to, co ostatnio zaczęły, niełatwo będzie skończyć. Różni ludzie będą do Ryb dzwonić i przychodzić i je rozpraszać, a najbardziej zwracać będą im głowę ci spośród przyjaciół, którzy się nieszczęśliwie zakochali.

Skupujemy w dowolnej ilości podstawowy oraz wtórny surowiec mas plastycznych. Vilnius, tel. 25-19-61, 30-96-43, 8-298-21317.

Stale sprzedajemy używane traktory MTZ, przywiezione z Niemiec. Trakai, tel. 8-238-65769, 8-287-28907.

Usługi foto i video. Komputerowy montaż filmów. Tel. 37-28-15, 8-288-10145.

Zatrudnimy wykwalifikowane szwaczki i krojczkę. Praca w jednej zmianie. Szyjemy na eksport. Vilnius, tel. 58 94 86, od godz. 19, (8-298) 07311.

Drogo skupujemy złom metali kolorowych. Vilnius, tel. 77-85-43 (godz. 9.00-17.00 w dni pracy), 8-298-41237 (wieczorem w dni wolne).

Poważna praca w sferze komercyjnej dla osób, mających kontakty w Polsce, Rosji, Niemczech. Vilnius, tel. 42 28 93 (godz. 9-13), 44 52 63 (godz. 18-21).

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok. Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

Dobry węgiel - tanie ciepło.
Kupujcie kuzbaski węgiel marki **SS** najwyższej jakości
Dostarczamy własnym transportem
Znajdźcie nas:
Paneriu 54 tel./fax. 326049

KURIER WILEŃSKI

- to niedroga i skuteczna reklama

Zapraszamy nie tylko do czytania, lecz i do ogłaszania się na łamach "Kuriera Wileńskiego".

Codziennie do dyspozycji różne działy tematyczne: polityka, społeczeństwo, zdrowie, oświata, motoryzacja, gospodarka, zagranica, no i oczywiście sport

Ceny reklam

Ogłoszenia drobne do 10 słów

1 strona - 4,20 Lt
ostatnia strona - 2,10 Lt
2 - 3 strona - 1,90 Lt
strony tematyczne - 1,90 Lt
strona z programem TV - 1,90 Lt
strony tekstowe - 1,50 Lt
(ceny za cm.kw. bez podatku VAT)

poszukuję pracy - gratis
kupię, sprzedam - 5 Lt
ogłoszenie w ramce (10 cm.kw.) - 15 Lt
każde następne słowo - 1 Lt

Ogłoszenia specjalne

kondolencje (do 40 cm. kw.) - 30 Lt
pозdrowienia (do 50 cm.kw.) - 35 Lt

Reklamę oraz ogłoszenia można zamówić:

- Birbinių 4, Vilnius, tel. 60 84 44
- Aušros Vartų 9 - 7, Vilnius, tel. 62 55 06
- Rinktinės 50, Vilnius, I piętro
- Olandų 3, Vilnius, tel. 25 30 55
- Pramonės 97, Vilnius (N. Wilnia), tel. 67 25 03

KURIER WILEŃSKI

Wydawca VŠ.I. „Vilnijos Žodis”
Drukuje SA „Spauda”
Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz
tel. 60 84 44
fax. 60 84 45

Adres: Birbinių g. 4
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405

Dyrektor — Roman Baranowski (tel. 60 84 48), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz (tel. 60 84 46), Aleksander Borowik (tel. 60 84 47), dziennikarze: Waldemar Chorošcin, Helena Gładkowska, Sabina Kozłowska, Irena Litwin, Agnieszka Skinder, Stanisław Tarasiewicz (tel. 60 84 46, 60 84 47), Piotr Ryngiewicz (rej. sołecznički tel. 8 - 250 - 52780), fotoreporter — Marian Paluszkiwicz (tel. 60 84 48).

Sekretarz redakcji — Wanda Zajackowska, zast. sekretarza redakcji — Marian Sipowicz (tel. 60 84 48), operatorzy: Walentyna Mažul, Halina Taukin, komputerowe łamanie: Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė, (tel. 60 84 44), tłumaczka — Barbara Mintautienė (tel. 60 84 44), korektorzy-stylści: Stanisław Aleksandrowicz, Bronisława Michajłowska (tel. 60 84 48). Kierownik działu promocji — Zbigniew Markowicz (tel. 60 84 44), reklama — Dariusz Guszcza (tel. 60 84 44), kolportaż — Roland Juchniewicz (tel. 60 84 44).

Dyżurny redaktor Waldemar Chorošcin